Nr 8. Środa, 13 Stycznia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca **1 wiersza**.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program Niebawem rozpoczniemy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Zaznaczyliśmy już, że krakowski **„Przegląd Literacki“**, którego staranną redakcyę i doniosłość dla literatury tylokrotnie podnosiliśmy, z Nowym Rokiem podwaja swoją objętość, przemienia się z miesięcznika na dwutygodnik i rozszerza znacznie swój program.

Uznając to pismo za wybornego informatora w rzeczach literatury, mając na względzie korzyści, jakie z niego płynąć mogą dla każdego miłośnika piśmiennictwa ojczystego, postaraliśmy się w interesie naszych prenumeratorów uzyskać dla nich zniżenie przedpłaty „Przeglądu literackiego na rok 1897.

Każdy prenumerator *Gazety Lwowskiej* otrzymać może „Przegląd Literacki za 4 zł. rocznie (zamiast 6 zł.), z przesyłką pocztową 4 zł. 80 ct. (zamiat 6 zł. 80 ct.) — półrocznie za 2 zł. (zamiast 3 zł.), z przesyłką poczową 2 zł. 40 ct. (zamiast 3 zł. 40 ct.) — kwartalnie za 1 zł. (zamiast 1 zł. 50 ct.), z przesyłką pocztową za 1 zł. 20 ct. (zamiast 1 zł. 70 ct.).

Przedpłatę należy nadsyłać do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 grudnia 1896 r. w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych najmiłościwiej uwolnić nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra przy dworach chińskim, japońskim i siamskim, Krzysztofa hr. Wydenbrucka z posady posła przy dworze chińskim i zamianować generalnego konsula klasy pierwszej Maurycego barona Wahlborn Czikanna nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym Ministrem przy dworze chińskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej wiceprezydentowi praskiego wyższego Sądu krajowego dr. Franciszkowi Richterowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, mały krzyż orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym Ottonowi Dawidowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 stycznia b. r. wynieść najmiłościwiej radcę Dworu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym Wojciecha Kochanowskiego, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku do stanu szlacheckiego, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 grudnia 1896 r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Romana kniazia Puzyny, właściciela dóbr w Gwoźdźcu, na prezesa, i księdza Tytusa Wojnarowskiego, gr. kat. proboszcza w Balińcach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kołomyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 grudnia 1896 r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Eustachego Zagórskiego, właściciela dóbr Kołodziejówka, na prezesa, i dr. Maurycego Rosenstocka, właściciela dóbr w Skałacie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Skałacie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 stycznia.

„Wasza Miłość byłeś Mi niegdyś wiernym i wypróbowanym doradcą w sprawach dobra publicznego, — sztuka i umiejętność znalazły w Was równie gorącego jak nieznużonego Protektora, a nienniej Wasza Miłość współdziałałeś jako naczelny komendant obrony krajowej, przy nieustannem wzmacnianiu Mojej siły zbrojnej“.

W tych słowach, wymownych i treściwych, określił Najjaśniejszy Pan przed nie-

---

106)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XX.

(Ciąg dalszy).

Bolesny uśmiech przewinął się po ustach Juliusza.

— Jestem tylko żywem świadectwem miłości do Rzymu — odpowiedział — odwagi bowiem nie żądała odemnie dotąd ojczyzna. Wątpię, czyby moje niedołężne ciało wytrzymało trud wojny. Lecz rozkazuj, prefekcie. Twoja wola będzie moją wolą.

— I naszą — wtórowali mu senatorowie.

— Płonną nie jest obawa Juliusza — mówił Flawianus — lecz wielka potrzeba bywa matką niezwykłych czynów. Gdy Italia zrozumie, że jej męstwo może rozstrzygnąć losy Rzymu, ocknie się jej dawna dzielność, co zaniosła nasze prawo na krańce znanego świata, zawsze zwycięska, zniewalająca do posłuszeństwa. Nie możemy zależeć ciągle od łaski najemników. Dziś zastawi nas przed nienawiścią Teodozyusza sława Arbogasta, jutro jednakże zastąpi sędziwego króla jakiś młody wódz, który zawrze przymierze z naszymi wrogami lub, co gorsza, sięgnie po wieniec imperatorski. Nadzieje coraz zuchwalsze lęgną się w dzikich sercach barbarzyńców. Zamało im już naszego złota. Ów Alaryk marzy podobno o podziale cesarstwa.

— Zuchwalec! — odezwał się Galeryusz.

— Zuchwalstwa nie ukróca się oburzeniem ani przezornością — rzekł Flawianus. — Tylko siła trzyma na wodzy bezbożne nadzieje, zaś siłą jest w każdem państwie wojsko. Tę siłę musimy sobie stworzyć, abyśmy się nie potrzebowali lękać zmian w obozach najemników. Legiony Italii powinny znów prowadzić mnogie ludy do chwały, być szkołą karności i męstwa. Bez własnego wojska nie będziemy nigdy pewni jutra.

Nie było pomiędzy senatorami nikogo, ktoby nie podzielał zdania prefekta, lecz nie wszyscy wierzyli w możliwość wcielenia jego rad zbawiennych. Wszakże należała dzielność wojskowa Italii już oddawna do przebrzmiałych powieści.

Z chwilą, kiedy Marek Aureliusz pozwolił Markomanom osiedlić się na ziemiach rzymskich, zaczęła rasa germańska wypierać powoli łacińską z legionów. Za Markomanami wcisnęli się do cesarstwa Kwadowie, po nich przyszli Gotowie, Allemanowie, Frankowie, a każde nowe plemię stawiało większe żądania.

Jeszcze Markomanowie i Kwadowie zadowolnili się okruchami łaski rzymskiej, nie tłocząc się do przodu. Postawieni jako kolonici z połowicznemi prawami „litów“ pomiędzy wolnymi, a niewolnikami, czuli się zaszczyceni, gdy ich potrzeba cesarstwa powoływała pod sztandary wojsk posiłkowych i dała im możność zdobycia obficie przelaną krwią godności obywatelskiej, lecz już Gotowie nie chcieli walczyć na skrzydłach.

Popierani przez imperatorów samowładnych, którzy woleli zależeć od posłuszeństwa zapłaconych najemników, niż lękać się ciągle wybuchającej od czasu do czasu dumy spadkobierców sławy rzymskiej, stali się barbarzyńcy w czwartem stuleciu tarczą i ramieniem cesarstwa.

Niedobitkowie „wilczego plemienia“, wyczerpanego przez tysiące bitew i przez długą pracę cywilizacyjną, ustąpili bez oporu świeżym ludom miejsca w legionach, zwłaszcza, że cudzoziemcy, gdy się osiedlili w granicach cesarstwa, usiłowali zapomnieć wkrótce o swojem pochodzeniu barbarzyńskiem.

Ten spływ obcych przybyszów, zlewających się bezustannie z Rzymianami, zatrzymał się dopiero w ostatnich czasach. Kiedy barbarzyńcy zaczęli wchodzić do cesarstwa wielkiemi gromadami, tracili wolniej swoją odrębność. Odpadały od nich już teraz tylko jednostki, całość zaś zostawała nietknięta. Nowych Rzymian przybywało z każdym rokiem mniej, a rosła liczba najemników, zachowujących się coraz zuchwalej.

Skutki tej groźnej zmiany przeczuwał patryotyzm Flawiana.

— Czytam w waszych myślach — odezwał się, kiedy żaden z senatorów nie zabierał głosu — i podzielam wasze obawy. Naród, dla którego dzieła wojny stały się obce, będzie potrzebował dłuższego czasu, zanim przywyknie znów do trudów obozowych, lecz przywyknąć musi, jeżeli nie chce płakać wkrótce na ruinach swoich ołtarzy. Bo nie łudźmy się, ojcowie. Nie idzie dziś już wcale o tego lub owego imperatora, o to, czy w zachodnich prefekturach będzie rozkazywał Arbogast, Eugeniusz, Teodozyusz, albo inny ulubieniec wojska. Gdyby Teodozyusz był tylko mężem siostry Walentyniana, nie narażałby się po raz wtóry na walkę z niebezpiecznym współzawodnikiem. Zna on zbyt dobrze orle oko Arbogasta i karność jego legionów, by miał liczyć na łatwe zwycięstwo. Wie on, iż jego Gotowie nie sprostają złączonej sile Gallów, Franków i Allemanów. Ale Teodozyusz wmówił w siebie, że demon gallilejski, którego zazdrość wydziedziczonych naszego prawodawstwa nazwała Bogiem, wybrał jego za narzędzie swoich zamiarów. Mieni się on być posłannikiem Boga lepszego, potężniejszego od Jowisza, wykonawcą woli Krestosa, budowniczym jakichś nowych czasów, przeto nie powstrzyma jego nienawiści ani sława Arbogasta, ani waleczność legionów zachodnich prefektur. Spoczynku nie zażyje ten zaciekły Gallilejczyk dopóty, dopóki nie zburzy naszych świątyń, albo nie legnie sam na polu krwawem.

— Niech jego ciało rozniosą po śmierci kruki, aby nie znalazł spokoju pod ziemią! — zawołał Galeryusz.

— Niech się tak stanie! — wyrzekł Symmachus.

— Gdyby gorące pragnienia zabijały wrogów Rzymu — mówił Flawianus dalej — nie byłby Teodozyusz już dla nas szkodliwym, nie ma bowiem pomiędzy nami nikogo, ktoby mu życzył lat długich. Lecz boleść nie wygrywa bitew. Przeciw nienawiści Teodozyusza trzeba uzbroić wszystkich wyznawców bogów narodowych, powołać pod sztandary wszystkich Rzymian. Jeżeli sobie Italia przypomni dzielność przodków, nie zmoże nas złość Teodozyusza. Razem z legionami Arbogasta utworzymy potęgę tak wielką, iż zadrży znów świat przed geniuszem Kwirytów i położy się do stóp naszych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wielu laty w Swem piśmie odręcznem zasługi Najd. Arcyksięcia, który w dniu wczorajszym w pełni sił i energii ducha a w czerstwem i najlepszem zdrowiu obchodził siedmdziesiątą rocznicę Swych urodzin: zasługi Najd. Arcyksięcia Rainera. Urodzony w dniu 11 stycznia 1827 r. w Medyolanie jako czwarty syn zmarłego w r. 1853 Arcyksięcia Rainera ze związku jego z Maryą Elżbietą, księżniczką Sabaudyi i Carignan, wstąpił dostojny Jubilat w r. 1843, jako pułkownik 1 pułku piechoty do armii, przeniósł się następnie w tym samym charakterze do pułku kirasyerów hrabiego Wallmoden, został w r. 1852 właścicielem 59 p. p., a w dniu 17 maja 1854 generał majorem i komendantem brygady. W dniu 2 lutego 1857 mianowany prezydentem stałej Rady państwa, kierował w trzy lata później obradami wzmocnionej Rady państwa, która funkcyonowała od 31 maja do 28 września r. 1860. W dniu 4 lutego 1861 został Najd. Arcyksiążę mianowany Prezesem gabinetu utworzonego przez Schmerlinga, a wkrótce potem ukazał się pamiętny patent lutowy, przez który Austrya weszła do rzędu państw konstytucyjnych. Z górą cztery lata pozostał Najd. Arcyksiążę na tem stanowisku; w dniu 22 lipca 1865 na swe żądanie uwolniony od kierowania sprawami Rady Ministrów, cofnął się razem ze Schmerlingiem. Tymczasem mianowany został Najd. Arcyksiążę (9 marca 1861) generałem porucznikiem; w dniu następnym kuratorem Akademii Umiejętności w Wiedniu, której jest zarazem członkiem honorowym; w dniu 31 marca 1863 Protektorem austr. Muzeum dla sztuki i przemysłu, a w r. 1862 ozdobiony wielką wstęgą orderu Stefana. W r. 1866 odbył przy boku ś. p. Arcyksięcia Albrechta kampanię włoską. W r. 1873 był Prezydentem komisyi dla wiedeńskiej wystawy światowej. Od 19 paźdz. 1874 piastuje godność generała broni. W r. 1852 poślubił Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężną Maryę Karolinę, siostrę ś. p. Arcyksięcia Albrechta.

Czy to jako Prezes pierwszego konstytucyjnego gabinetu w Austryi, czy też jako dostojny Protektor sztuki i umiejętności, czy wreszcie jako opiekun austryackiego przemysłu i handlu, był Jego ces. i król. Wysokość zawsze gorącym zwolennikiem rozumnego i zdrowego postępu, wzorem i przykładem obywatela, ozdobą dzisiejszych urządzeń państwowych, z nazwiskiem Jego na zawsze złączonych. Jest jednak jeszcze jeden, obszerny i ważny teren publicznej działalności Najd. Arcyksięcia: oto jest on naczelnym komendantem obrony krajowej a także i pod tym względem położył niespożyte zasługi. Z końcem szóstego dziesięciolecia obecnego wieku uległa organizacya wojskowa w Austryi stanowczej reformie w skutek zaprowadzenia obowiązkowej służby w wojsku. Za tą reformą poszło utworzenie w pierwszych latach siódmego dziesięciolecia obron krajowych w Austryi i na Węgrzech, a naczelną komendę landwery austryackiej złożył Najj. Pan od razu (w dniu 20 czerwca 1872 r.) w wypróbowane dłonie Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera. Wkrótce też dobiegnie już 25 lat niezwykle gorliwej i pełnej zasług, a zarazem równego powodzenia, pracy Najd. Arcyksięcia około wydoskonalenia tej tak ważnej gałęzi zbrojnej siły Monarchii austro-węgierskiej. — Rozległe są pola działalności Najd. Jubilata i obfite działalności tej rezultaty: to też wszystkie ludy i wszystkie kraje Monarchii, a w szczególności i nasz kraj, z gorącą czcią spoglądają na Niego, życząc Mu najdłuższego życia i czerstwych sił do dalszej pracy dla dobra Najw. Tronu, Dynastyi i Monarchii.

Sprawy krajowe.

(Przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie kształcenia kandydatów na nauczycieli religii izraelickiej przy szkołach ludowych).

(§) W lutym 1894 r. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową wziął pod rozwagę sprawę powołania do życia zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej przy szkołach ludowych.

Wykonywając powyższe polecenie Sejmu, odniósł się Wydział krajowy do Rady szkolnej krajowej o opinię, a następnie wysłuchał opinii Uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego, a wreszcie także opinii tutejszego rabina dr. Jecheskiela Caro.

Na podstawie tego materyału postanowił Wydział krajowy niedoradzać Sejmowi utworzenia osobnego zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej. Według §. 24 ustawy z dnia 21 marca 1890 (dz. p. p. nr. 57), o urządzeniu stosunków prawnych zewnętrznych społeczności religijnej izraelickiej, — zakłady przeznaczone na cele wyznaniowe izraelickie zostają pod nadzorem gminy wyznaniowej. Reprezentacya kraju, powołując przeto do życia zakład tego rodzaju, poddać by się musiała nadzorowi gminy wyznaniowej izraelickiej, — co byłoby zdaniem Wydziału krajowego — wprost niedorzecznem. Osobny zakład tego rodzaju jako specyalny, byłby *de facto* wyjęty z pod kontroli nie tylko Wydziału krajowego, ale nawet Rady szkolnej krajowej, która nie mogłaby wykonywać przysługującego jej nadzoru, nie posiadając dotychczas w swoim gronie reprezentanta wyznania izraelickiego, który sam tylko mógłby mieć kwalifikacye potrzebną do wykonywania kontroli nie formalnej tylko — ale rzeczywistej. Tworząc osobny zakład naukowy wyłącznie dla uczniów izraelickich i kierowany przez żydowskiego dyrektora i nauczycieli, trudno byłoby — zdaniem Wydziału krajowego — zapobiedz pewnej wyznaniowej i narodowej wyłączności, zwłaszcza wobec rozbudzonego już w znacznym stopniu poczucia narodowej odrębności żydów.

Z tych powodów mniema Wydział krajowy, że jeżeli wogóle projekt odpowiedniego kształcenia kandydatów na nauczycieli religii żydowskiej, ma być zrealizowanym, może to nastąpić jedynie przez połączenie kursu religii izraelickiej w seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, którego plan naukowy musiałby dla kandydatów tej nauki być odpowiednio zmodyfikowanym.

Wydział krajowy zaproponował na podstawie powyższego, wniosek, aby Sejm oświadczył się stanowczo przeciw utworzeniu osobnego zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych, a natomiast, aby Sejm wezwał Rząd, względnie Radę szkolną krajową, by obmyśliła urządzenie przy seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, odpowiedniego kursu dla nauki religii mojżeszowej i studyów z tą nauką związanych, modyfikując w tym celu dla kandydatów tego kursu obowiązujący w seminaryach nauczycielskich plan nauk w ten sposób, iżby kandydaci na nauczycieli religii mojżeszowej bez uszczerbku ogólnego wykształcenia w obecnym specyalnym zawodzie należycie wykształcić się mogli. Rada szkolna krajowa obmyśli ma sposób wykonywania skutecznej kontroli nad tym nowo urządzić się mającym kursem specyalnym, a w razie, gdyby fundusz krajowy miał się przyczynić do kosztów jego założenia lub utrzymania, ma być dla Reprezentacyi kraju zastrzeżony odpowiedni wpływ na mianowanie profesorów i działalność tej instytucyi.

Z Warszawy.

(Domysły co do następcy hr. Szuwałowa. — Polemika pisma polskiego przeciw potwarzom artykułu dziennika rossyjskiego. — Spis ludności w Warszawie).

Wszystkich w Warszawie zaprząta obecnie pytanie, kto będzie następcą hr. Szuwałowa? W ostatnich dniach utrzymywano, że jest już tylko dwóch poważnych kandydatów, mianowicie książę Imieretyński i gubernator odeski generał Roop. Z kilku bardzo poważnych stron zapewniają jednak stanowczo, że nominacya ks. Imieretyńskiego już jest postanowioną, a ogłoszoną będzie wraz z wielu innemi zmianami na nowy rok (według starego stylu).Książę zna miejscowe stosunki i jest znany w Warszawie z czasów, gdy był szefem sztabu za namiestnictwa hr. Kotzebuego. Ma to być człowiek o wykwintnych formach towarzyskich, w obejściu z podwładnymi surowy i wymagający, ale sprawiedliwy.

Cenzura pozwoliła *Gazecie Warszawskiej* zamieścić ostry artykuł polemiczny przeciw rossyjskiemu pismu *Narod*, który zarzucił Polakom w Austryi, że przykładają ręki do germanizacyi Słowian. *Gazeta Warszawska* wykazuje niecność twierdzeń autora artykułu i powiada, że właśnie za rządów Schmerlinga i Bacha byli najżarliwszymi poplecznikami germanizacyi tyle protegowani przez polityków rossyjskich słowiańscy Czesi i że właśnie obecny prezydent Ministrów austryackich hr. Badeni pierwszy wyciągnął rękę do Czechów, aby ich pozyskać dla większości rządowej. Nonsensem zdradzającym złą wolę jest tedy twierdzenie, że właśnie Polacy są pionierami germanofilstwa wśród Słowian austryackich.

W Warszawie odbędzie się dnia 9 lutego r. p. ogólny spis ludności. Z Petersburga nadesłano instrukcyę, która między innemi zawierała przepis, aby okręgowymi „byli ludzie najbliżsi miejscowej ludności“ — to jest tacy, do których ludność ta ma zupełne zaufanie i na których pytania może odpowiadać bez obawy, z wszelką szczerością. Stosując się do instrukcyi, prezydent Warszawy, generał Bibikow, rozesłał zaproszenia dwudziestu czterem takim obywatelom, których same nazwiska są dla ludności rękojmią. Nawiasowo dodajemy, że były między nimi dwóch Rossyan.

Lista ta otrzymała już nawet zatwierdzenie senatora Jewreinowa, gdy nagle wmięszał się w tę rzecz jeden z wybitniejszych *obrusitieli*, profesor warszawskiego Uniwersytetu i tak zręcznie pomanewrował, że sprawa zeszła z legalnego gruntu. Bez żadnego powodu usunięto od spisu znaczną część wezwanych poprzednio przez Bibikowa i zatwierdzonych przez senatora Jewreinowa obywateli, na ich zaś miejsce wezwano Rossyan, przeważnie inspektorów podatkowych.

W sprawie tej pisze warszawski korespondent *Czasu*: „Nie potrzebuję mówić, że tak pozostali delegaci, jak i ludność Warszawy, uważają tę zmianę, jako przeciwną instrukcyi, a zatem bezprawną. Spis, z mocy rozporządzenia, ma być dokonany „przez ludzi, najbliżej stojących miejscowej ludności“, wiadomo zaś, że Rossyanie tutejsi są to wyłącznie urzędnicy, którzy dla ludności są obcy i których się ta ludność boi. Odnosi się to szczególnie do inspektorów podatkowych. Wobec takiego stanu rzeczy, ludność nie będzie śmiała zeznawać otwarcie, pozwoli urzędnikom-inspektorom wypełniać odpowiednie rubryki, jak im się podoba, lub jak im wskaże ich russyfikatorska gorliwość, a wskutek tego i cały spis przestanie być odbiciem rzeczywistości.“

Budżet pruski.

Minister skarbu Miquel przedłożył już Izbie deputowanych Sejmu pruskiego preliminarz budżetu na rok 1897/8. Dochody wykazują cyfrę 2,046.031.385 marek, wydatki zwyczajne 1,955.855.029 marek, nadzwyczajne 90,176.365 marek, czyli razem także marek 2,046.031.385. Minister objaśniając budżet wskazał z dumą, że po raz pierwszy przechodzi on sumę dwóch miliardów. Istotnie mogłaby zadziwiać ta olbrzymia cyfra, gdyż n. p. większa i daleko bogatsza od Prus Francya ma budżet nie przekraczający znacznie trzech miliardów. Ale wiadomo, że Prusy są zarazem największym przedsiębiorcą na świecie, posiadając bowiem znaczną sieć kolei żelaznych, a dochód i wydatki tych kolei żelaznych stanowią okrągło połowę dwumiliardowego budżetu, tak, iż rzeczywiście dochody i wydatki na administracyę państwową, nie dochodzą nawet cyfry miliarda marek.

Stan finansowy Prus przedstawia się jednak w każdym razie w ostatnich latach pomyślnie, głównie dzięki zwiększeniu się dochodów z kolei żelaznych. Dochody kolei na rok 1897 8 obliczono o 88,928.314 marek wyżej, niż w preliminarzu poprzednim, rezultat za rok 1886/7 bowiem okazał się daleko korzystniejszym, niżeli z góry obliczano. Dzięki tym nadwyżkom Prusy mogą przystąpić do podwyższenia pensyi wszystkich urzędników państwowych i nauczycieli. Na podwyższenie płac urzędników preliminowano 19,500.000 marek a na polepszenie bytu nauczycieli 5,312.000 marek.

Sprawy francuskie.

(Nowa sesya parlamentu francuskiego. — Polemika między *Figarem* a *Nordem*. — Spotkanie p. Méline z w. księciem Michałem).

Dzisiaj zbiera się parlament francuski na sesyę tegoroczną. Pierwszem zadaniem nowej sesyi będzie uchwalenie budżetu na rok bieżący, gdyż przed świętami nie zdołano tej sprawy załatwić i rząd, jak wiadomo, musiał zadowolić się przyznaniem mu prowizorycznego kredytu budżetowego na jeden miesiąc. Ponieważ posiedzenia Izby od 12 do 18 stycznia mają być poświęcone wyłącznie ukonstytuowaniu się i pracom przygotowawczym, przeto na obrady budżetowe pozostanie od 1 lutego tylko zaledwie 12 dni. Senat, który przed kilku dniami dopiero został częściowo

---

2)

ANGELA.

(Z włoskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Jerzy i Su Mazzone odjechali natychmiast, wymawiając się jakimś błahym powodem, który nie zadowolnił nikogo, a nazajutrz, na gruntach, graniczących z Castelsardo, znaleziono trupa kawalera Maurycego. Jedna kula trafiła w usta i wybiła zęby, druga przebiła serce.

Jerzy został posądzony o morderstwo, a głosy publiczne orzekły, że spólnikiem tej zbrodni był stary pastuch Su Mazzone. W dwa dni potem, „sprawiedliwość“ wraz z silną eskortą szwoleżerów pojawiła się w Castelsardo i otoczyła dom obwinionego. Na pierwsze wezwanie drzwi się otworzyły i ukazał się młody, zaledwie dwudziestoletni młodzieniec, bardzo blady, Silvio, mówiąc, że brat jego Jerzy odjechał wraz z żoną swoją, Bebbią i odtąd go nie widziano. Policyanci zrobili rewizyę, zaglądali pod łóżka, przejrzeli dom od strychu do piwnic, spisali protokół i wrócili uroczyście tam, zkąd przyszli.

Zniknięcie posądzonych pogorszyło całą sprawę, osądzono ich zaocznie i wydano na nich wyrok śmierci. Gdzież tymczasem udał się Jerzy? Opowiadano, że opuścił wyspę na łódce przemytników. Widziano go, jak zapalał ogień na wybrzeżu i strzelił dwa razy w powietrze dla zwrócenia na siebie uwagi ludzi, będących w łodzi, a potem jak rzucił się w morze i płynął pomiędzy wystającemi skałami, aby do nich się dostać. Przypuszczano, że jest w Turynie, lub kto wie? może gdzie na jakiej bezludnej wysepce, żył wśród postów i wyrzutów sumienia.

Wszystkie takie *matrimonio colla fuga* źle się kończą. Biedna Bebbia drogo opłaciła swój wybryk, a właśnie miała zostać matką! Usiłowano dowiedzieć się czegoś od niej, ale nie chciała odpowiadać. Sądzono, że jest niema, była nią może umyślnie. I dobrze zrobiła, bo cóżby jeszcze miała do powiedzenia?

Takie było zdanie ludzi w okolicy; inni szeptali: „Miała za piękne oczy; za piękne oczy stworzone bywają, aby płakały i drugich pobudzały do płaczu. Nieszczęśliwe dziecko, które z niej się urodzi! Nieszczęsna matka, która jej dała życie!“

Rzeczywiście Mimmia była pożałowania godną; wiadomo, że winy ojców spadają na dzieci; Mimmia oskarżała się, że dała córce zły przykład, błagała Bebbię o przebaczenie i przebywała długie godziny w kościele, modląc się do św. Elżbiety, aby zadowoliła się ich nieszczęściem i oszczędziła przynajmniej dziecię, które miało przyjść na świat.

Bebbia umarła, uśmiechając się do córeczki, która otrzymała imię Angeli. Kobiety, pilnujące ciało zmarłej, opowiadały, że widziały, jak do tego pokoju wszedł wysokiego wzrostu mężczyzna z czarną brodą i nic nie mówiąc, nakazując wszystkim milczenie, zbliżył się do zmarłej, odkrył jej twarz, patrzył na nią długo i padając przy niej na kolana, płakał, jak dziecko.... W dwa dni potem, policya znowu przyszła zrobić rewizyę w domu.

Po pogrzebie, Mimmia wzięła dzieciątko na ręce i rzekła do niego ze smutkiem:

— Babka chciałaby żyć dla ciebie, biedna mała, ale nie ma siły!

Żyła przecież jeszcze lat kilka i zanim smutek i zmartwienie jej nie dobiły, kazała przyrzec Silviemu, bratu Jerzego, że zastąpi ojca sierocie. Stryj Silvio nie był od tego, ale gdy przyszła chwila zająć się dzieckiem, nie wiedział zupełnie, jak się z niem obchodzić....

Po długim namyśle postanowił zawieźć dziewczynkę do dobrego pensyonatu dziewcząt na stałym lądzie i wybrał w tym celu miasto Medyolan, ponieważ starsza córka hrabiego de Nardi, hrabina Weronika tam mieszkała.

Hrabina, wielka dama w całem znaczeniu słowa i uosobienie zdrowego rozsądku, zrujnowała się już zupełnie prowadzeniem domu na wielką skalę. Zrobiła testament, w którym wszystkie swoje długi i zobowiązania zapisała swemu synowi, hrabiemu Casimo Rodriguez i umarła, otoczona rodzinnymi portretami.

Po wspaniałym pogrzebie, cała rodzina odjechała do Sardynii: zwłoki hrabiny Weroniki przewieziono i pochowano na wyspie, według ostatniej swej woli; hrabia Rodriguez i żona jego Beatryce, pełna dobrej woli i zalet, w celu zrobienia majątku, a stryj Silvio z małą Angelą, aby zadośćuczynić najświętszym obowiązkom.

Silvio, parę dni temu otrzymał list od swego brata, Jerzego:

„Przebacz mi, że postępuję wbrew umowie, ale nie mogę dłużej wytrzymać. Jestem stary; zbliża się chwila, w której przestanę marzyć o szczęściu, które ciągle umyka przedemną. W gruncie rzeczy, tem lepiej: marzenie mi już nie wystarcza, a pragnienie mnie dobija. Nie zrobię żadnego szaleństwa, drogi bracie, ale nie odmawiaj mi ostatniej łaski, o którą cię błagam: pozwól mi widzieć moją córkę!...

„Piszę na pokładzie nędznej łodzi przemytniczej, noszącej piękną nazwę: „Speranza nostra“. Mam w oczach wybrzeże Castelsardo. Za godzinę będę tam, sam jeden, z najokropniejszemi wspomnieniami.... Rzucę ten list na pocztę i pójdę w kierunku skały Muros. Wiesz, gdzie mnie znaleźć i jak mnie uwiadomić o twojem przybyciu. Z mojej strony nie obawiaj się niczego, będę ostrożny. Ale pamiętaj bracie, że dni bardzo długie płyną dla tego, który czeka na pocałunek własnej córki i jest zmuszony ukrywać się.... Przybywaj więc prędko, prędko, prędko!...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

odnowiony przez nowe wybory, będzie musiał także dokonać pierwej weryfikacyi, a potem dopiero wybrać nową komisyę budżetową. W takich okolicznościach jest rzeczą wątpliwą, czy parlament z końcem miesiąca upora się z budżetem i czy nie zajdzie potrzeba uchwalenia jeszcze jednego miesięcznego prowizoryum budżetowego.

Kandydatem na prezydenta Izby posłów jest znowu Brisson, — przeciw kandydaturze jego objawia się jednak silna opozycya w kołach republikańskich, które wolałyby widzieć na krześle prezydyalnem p. Poincaré. Ten ostatni nie chce rzekomo przystać na wybór.

Znany francuski publicysta dyplomatyczny, kryjący się pod pseudonimem Whist (Valfrey) ogłosił niedawno w *Figarze* ciekawy artykuł o akcyi mocarstw w Konstantynopolu a zwłaszcza o roli, którą odgrywa ambasador rossyjski Nelidow. Artykuł dawał do poznania, że ambasador rossyjski usiłuje paraliżować wpływ francuski nad Bosforem i że zajmuje niechętne stanowisko względem wspólnej akcyi obu zaprzyjaźnionych państw. Whist opowiada szczegółowo historyę narad i przygotowań w sprawie mocarstw w Turcyi. Stosownie do powszechnie żywionych nadziei, udzielił car podczas swego pobytu w Paryżu dłuższej audyencyi ministrowi spraw zagranicznych Hanotaux, na której nastąpiło porozumienie w sprawie wschodniej, nietylko co do ogólnych zasad, lecz także co do dróg i środków, których użyć należy. Głównem postanowieniem miało być delegowanie rossyjskiego przedstawiciela do międzynarodowej komisyi, nadzorującej publiczny dług Turcyi. Po powrocie z Paryża odbył car naradę z kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych Szyszkinem, który zgodził się na program Hanotaux, poczem nastąpiło powołanie Nelidowa do Petersburga. Nelidow jednak, któremu miano powierzyć także wypracowanie i sformułowanie ugody francusko-rossyjskiej w sprawie tureckiej, sprzeciwił się stanowczo wszelkiej akcyi wspólnej. Nelidow zwalczał myśl wysłania delegata rossyjskiego do *Conseil de la Dette extérieure*, ponieważ uważał ten krok za niepolityczny i niebezpieczny, wiążący Rossyi ręce na przyszłość, podczas gdy przecież leży w jej interesie, mieć na wszelki wypadek zupełną wolność i swobodę ruchów. Zapytywał także hr. Nelidow, czy odpowiada to interesom Rossyi, przyczyniać się do utrzymania i wzmocnienia państwa tureckiego. „Rossya nie potrzebuje i nie powinna pracować nad jego upadkiem, bo wystarczy zupełnie przeszkodzić hyenom w rzuceniu się na martwe zwłoki Turcyi. Brać na siebie jednak niewdzięczne zadanie, przywracać umierającemu życie i zdrowie, choćby wspólnie z najserdeczniejszymi przyjaciółmi i przyjmować za to odpowiedzialność, jest w wysokim stopniu niestosownem.“ Poglądy Nelidowa, stwierdza Valfrey — odniosły tryumf nad zamiarami dyplomacyi francuskiej. Pomimo tego panować ma w Petersburgu „otwarta wybitnie dobra wola,“ utrzymania wspólnej akcyi francusko-rossyjskiej w Konstantynopolu.

Na ten artykuł Whista odpowiada oficyalny organ rossyjski w Paryżu, *Nord* dość ostro w sposób następujący: „Od niejakiego czasu zauważyć można niewytłómaczoną kampanię, jaką prowadzi przeciw Rossyi i francusko-rossyjskiemu przymierzu jeden z największych dzienników bulwarowych. Nie chcemy bynajmniej badać powodów, które skłaniają to pismo do krytykowania przymierza francusko-rossyjskiego i do obwiniania go, że przynosi tylko negatywne rezultaty Francyi. Wystarcza nam stwierdzić, że Francya i Rossya nie są jedynemi państwami, które z przymierza tego korzyść odniosły, z przymierza, które zapewniło pokój całej Europie i zatrwożyć musiało każde mocarstwo, pragnące ten pokój przez chciwość, na własną korzyść naruszyć. Co się zaś tyczy zakwestyonowanych przez to pismo realnych korzyści francusko-rossyjskiego zbliżenia, nie potrzebujemy chyba udowadniać, że tak silny i ścisły alians, jak tych dwóch państw, wydał już dostateczne owoce, a w najbliższym czasie wyda niewątpliwie jeszcze znaczniejsze. Należy do nich w pierwszym rzędzie uregulowanie ważnych kwestyj: wschodniej, a następnie egipskiej“.

Prezes gabinetu francuskiego Méline, w ubiegły piątek wyjeżdżał do Cannes, gdzie go odwiedził w. książę rossyjski Michał. Rozmowa trwała kwadrans a w czasie tym zamieniono między sobą życzenia pomyślnego rozwoju dla Francyi i Rossyi. Następnie powrócił Méline wraz z towarzyszącym mu ministrem handlu Boucherem do Paryża.

KRONIKA

Lwów, 12 stycznia.

— **Wybory do Izby handlowej** we Lwowie, dały rezultat następujący: Z sekcyi handlowej: I kategorya — 9 cały okręg: dr. Zdzisław Marchwicki 37 głosów. II kategorya — 1 okręg (Lwów-Gródek): Baczewski Leopold 452 gł., Buber Salamon 417 gł., Epstein Maksymilian 484 gł., Fried Ignacy 483 gł., Gubrynowicz Wład. 485 gł., Rusman Ignacy 484 gł. 2 okręg (Przemyśl): Strisower Henryk 280 gł. 6 okręg (Sambor): Jonasz Maurycy 252 gł. III kategorya — 9 cały okręg: Bauman Mojżesz 971 gł.

Z sekcyi przemysłowej: II kategorya — 9 cały okręg: Piepes Jakób 79 gł., Szczepanowski Stanisław 81 głosów. III kategorya — 1 okręg (Lwów-Gródek): Ciuchciński Stanisław 1149 gł., Mayer Natan 714 gł., Niemczynowski uzyskał tylko 437 głosów, więc upadł. 2 okręg (Przemyśl): Sprecher Maurycy 336 gł., Walichiewicz uzyskawszy 115 gł. upadł. 5 okręg (Sanok): Wang Julian 95 gł. 7 okręg (Żółkiew): Długoszewski Bolesław 260 gł. 8 okręg (Kołomyja): Mozer Franciszek 197 gł.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Józef Wędrychowski, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z powodu** braku spraw ważnych i pilnych do załatwienia — posiedzenia Rady miejskiej w tym tygodniu nie będzie.

Natomiast odbędzie się we czwartek wspólna narada sekcyi II i V nad projektem nowego statutu emerytalnego dla urzędników i sług gminy.

— **Magistrat** król. stoł. m. Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady: jedna posada woźnego przy c. k. sądzie powiatowym we Frysztaku, ewentualnie przy innym c. k. sądzie; jedna posada sługi pomocniczego przy c. k. wyższym sądzie krajowym w Krakowie; więcej posad leśniczych w obrębie c. k. dyrekcyi domen i lasów bukowińskiego gr. oryent. funduszu religijnego w Czerniowcach.

Oprócz powyższych, wakuje jeszcze wiele innych posad po za granicami kraju.

Bliższych informacyj udzieli kompetentom miejscowym departament IV B magistratu, zamiejscowym właściwe c. k. starostwo.

— **W Kole literacko-artystycznem** tańczono wczoraj niemal do samego rana, wieczorek więc, aczkolwiek na skromną zakrojony skalę, powiódł się wybornie.

— **Rada zawiadowcza** kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych, odbyła w sobotę 9 b. m. zwyczajne posiedzenie, którego najważniejszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie z organizacyi kasy zapomóg dla strażaków, unieszczęśliwionych w służbie strażackiej.

Kasa zapomóg otwartą została już z dniem 1 b. m. Instytucya to wielkiej wagi, tak dla całego krajowego strażactwa, jak i pojedynczych korpusów, które z tej kasy korzystać będą, to też nie dziw, że ją nasi strażacy-ochotnicy powitali z dumą i radością. Przez nią strażactwo krajowe posunęło się o jeden wielki krok naprzód, zdążając za strażactwem krajów zachodnich, przez nią stało się więcej samodzielne w obec zagranicy, więcej solidarne na wewnątrz i bezsprzecznie silniejsze materyalnie a nawet moralnie.

Początek zrobiony, rozwój w rękach Bożych i ludzkich!

Niechże korpusy strażackie, zrozumiawszy własną korzyć z zabezpieczenia wynikającą, wiedzione poczuciem łączności braterskiej ze strażami całego kraju, dbałe o rozwój tak krajowego Związku, jak i całego w ogóle strażactwa naszego, skupiają się w Imię Boże koło nowej budowy. Niech sobie tutaj bratnie podadzą dłonie i wszystkie popierają zbożne dzieło, w którego urządzeniu odbija się szczytna zasada chrześcijańskiej miłości bliźniego, oraz zasada strażactwa „Jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego!“

Organizacya tej kasy i dodatnie rezultaty są zasługą dr. Alfreda Zgórskiego, zastępcy naczelnika Związku, to też rada Związku dając wyraz wdzięczności za to szczere zajęcie się i doprowadzenie do skutku tej pożytecznej instytucyi, wyraziła dr. Alfredowi Zgórskiemu swoje najserdeczniejsze podziękowanie.

Na tem samem posiedzeniu ustanowiła rada stałą komisyę egzaminacyjną dla instruktorów ochotn. straży pożarnych, wybrała komitet, który zajmie się urządzeniem w tym roku we Lwowie kursu nauki pożarnictwa, ustanowiła honorowe odznaki za 20 i 25-letnią służbę strażacką, wybrała komisyę do czuwania nad wydawnictwem „Podręcznika dla ochotn. straży pożarnych“, stabilizowała swego sekretarza, zabezpieczając mu także egzystencyę na wypadek nieudolności do pracy i postanowiła, aby tegoroczny Zjazd strażacki odbył się w Dobromilu.

— **Dar.** Dr. Ludwik Cwiklicer z Dobromila złożył do funduszu kasy zapomóg dla strażaków kwotę 100 zł.

— **Stan zdrowia Ojca św.** Czytamy w *Kuryerze warszawskim*: Za uprzejmem pośrednictwem hr. Konstantego Przeździeckiego, musimy podzielić się z czytelnikami pożądaną wiadomością, że zdrowie Ojca św., o którym obiegały w ostatnich kilku dniach zagranicą niepokojące wieści, nie budzi żadnych obaw, i że stan jego zupełnie jest pomyślny. Na pytanie telegraficzne, wystosowane przez hrabiego Przeździeckiego do Watykanu, odpowiedział Jego Eminencya ks. kardynał Ledóchowski depeszą, opiewającą dosłownie: „Stan zdrowia Jego Świątobliwości jest wyborny“.

— **Szkoła deklamacyi,** dramaturgii i oratorstwa znanego recytatora Stanisława Konopki, egzystująca już od ośmiu lat na przemianę w Krakowie i we Lwowie (ul. Czarnieckiego nr. 10) rozpoczyna drugi kurs deklamacyi praktycznej, dramaturgii i oratorstwa.

Amatorowie, chcący z niej korzystać, mogą się zgłaszać do p. Konopki codziennie od godziny 9—12 rano i od 3—5 popołudniu.

— **Zamiast rozsyłania** biletów noworocznych, złożył p. Edmund Krzen na fundusz inwalidów, wdów i sierót Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ kwotę 3 zł.

— **Ślub.** W sobotę wieczorem w kaplicy pałacu książęco-biskupiego w Krakowie, Książę-Biskup krakowski pobłogosławił związek małżeński p. Jerzego Madeyskiego, syna JE. dra Stanisława Madeyskiego, b. Ministra oświaty, z panną Maryą Homolacsówną, córką ś. p. Bronisława i Felicyi z Rzewuskich. Przed ślubem przemówił Arcypasterz podniosłemi słowy od ołtarza. Drużkami były panna Z. Madeyska i Julia Sławińska z Kleczy; drużbami p. Robert Madeyski, młodszy brat pana młodego i p. Emanuel Homolacs, brat panny młodej. Od ołtarza prowadzili pannę młodą JE. dr. Madeyski i p. Stanisław Homolacs, pana młodego pani Madeyska i pani Felicya Homolacsowa. Przyjęcie poślubne i uczta weselna odbyły się we wspaniałych apartamentach Grand-hotelu. W orszaku weselnym były rodziny spokrewnione, mianowicie pp. Homolacsowie, Madeyscy, JE. Dunajewski z żoną i córką, oraz pp. St. Dunajewscy z Tarnowa, Rzewuscy, Kozubowscy, Langowie i grono najbliższych przyjaciół i znajomych. Podczas uczty weselnej wzniesiono szereg toastów. Pierwszy toast wzniósł ks. kan. Drohojowski na cześć państwa młodych; JE. Madeyski na cześć matki panny młodej i opiekuna p. Stanisława Homolacsa; p. Stanisław Homolacs na cześć rodziców pana młodego; p. Kozubowski na cześć rodziny Rzewuskich. Szereg toastów zakończył JE. b. minister p. Julian Dunajewski podniosłym toastem „Kochajmy się“. Po ślubie wyjechali państwo młodzi do Badenu pod Wiedniem, gdzie pan młody urzęduje przy starostwie tamtejszem.

— **Uroczysty wieczór ku czci Henryka Sienkiewicza,** urządzony staraniem Stowarzyszenia akademików polskich na Szląsku „Znicz“, odbył się 6 b. m. w Cieszynie w sali Eugeniusza. Publiczność zebrała się niezwykle licznie. Po odegraniu uwertury przez orkiestrę 54 p. p., zagaił wieczór prezes „Znicza“ p. Władysław Michejda krótkiem przemówieniem, w którem podniósł zasługi Sienkiewicza i wyjaśnił zebranym, dlaczego „Znicz“ urządza wieczór na cześć znakomitego pisarza. Słuchaczów zagrzanych słowami p. Michejdy, rozentuzyazmowała nadzwyczaj piękna gra na skrzypcach p. Juliusza Teodorowicza, młodego skrzypka z Wiednia. Niemilknące oklaski zmusiły artystę do odegrania jednego utworu nad program, poczem p. Jelwa Fischerówna odegrała na fortepianie dwie kompozycye, z których szczególniej podobała się druga (walc Moszkowskiego). Nastąpiła deklamacya p. Józefa Kotarbińskiego, artysty teatru krakowskiego, który wygłosił Koncert Jankiela z „Pana Tadeusza“. Burza oklasków zerwała się po skończeniu, a artysta deklamował jeszcze utwór Lenartowicza „Grajże grajku będziesz w niebie“. W końcu na estradę wstąpił prof. dr. Aleksander Czuczyński i w bardzo pięknym odczycie roztoczył przed zebranymi obraz dotychczasowej działalności Henryka Sienkiewicza. Uroczystość zakończyła się odegraniem przez orkiestrę 54 pp. „Wieńca pieśni polskich“, który powtórzono na ogólne żądanie publiczności.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba ** (10—0)
11/1	2 połud.	769·97	— 8·8	SE	4	10
11 1	9 wiecz.	769·09	— 8·6	SE	4	9
12/1	7 rano	766·10	— 8·8	SE	2	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 11 stycznia do 10 rano dnia 12 stycznia b. r. była —8·6°C., najniższa —10·8 C.

Opad śniegu wynosił 1·0 mm.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2, pp.: K. T. 10 zł., Eustachy i Włodzimierz 1 zł., O. B. 50 ct., ks. Arcybiskup Seweryn Morawski 50 zł.

Rozdano od dnia 1 do 9 b. m. porcyj zupy 1824 i tyleż porcyj chleba.

W tym samym czasie rozdano kosztem magistratu 1800 porcyj zupy i tyleż porcyj chleba.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Marya z Jawornickich Jankowska, przeżywszy lat 44.

W Krakowie dr. Paweł Tislowitz, lekarz praktykujący w 31 roku życia.

W Iwoniczu Bolesław Stefczyk, buchalter dóbr i zakładu zdrojowego w 30 roku życia.

W Odessie dobrze znany wśród Polaków tamtejszych lekarz, dr. Gustaw Stankiewicz, w 60 roku życia.

W Ameryce w parafii Delano, blisko Chicago, ks. Wawrzyniec Zawadzki, pochodzący z Chełmna w Prusach Zachodnich. Urodził się w roku 1847, wyświęcony został w roku 1873. Ks. Zawadzki należał do zakonu św. Franciszka. Po zamknięciu klasztorów zmuszony był udać się na wygnanie i wyjechał do Ameryki. Był to jeden z najzacniejszych i najgorliwszych kapłanów, pozostawia też po sobie wśród tamtejszych Polaków wdzięczną pamięć.

— **W Brzeżanach** otwarto nowy szpital imienia ś. p. Izabeli z Potockich hr. Romanowej Potockiej, córki właściciela Narajowa i Brzeżan. Fundacya ta pożyteczna powstała dzięki ofiarności hr. Potockich a z inicyatywy dr. Zauderera.

— **Bratobójstwo i samobójstwo.** Z Myślenic piszą: Dnia 2 b. m. o godzinie pół do 7 rano w browarze w Dolnej wsi, tuż obok Myślenic położonym, niejaki Joachim Gronner, właściciel browaru w Drogini, o milę od Myślenic położonego, strzelił do swego brata Adolfa, właściciela browaru w Dolnej wsi, a gdy ten upadł na ziemię, Gronner sądząc, że zabił brata, odszedł o parę kroków na bok, strzelił sobie w usta i na miejscu życie zakończył. Rzecz ta działa się na dziedzińcu browarnianym, wobec służby, która ze spokojem zajściu temu się przypatrywała. Powodem bratobójstwa i samobójstwa były niesnaski, już od dłuższego czasu między obydwoma braćmi, ponieważ młodszy Adolf, który jest przy życiu, otrzymawszy lekką kontuzyę, zerwał z Joachimem spółkę — obaj bowiem do spółki wydzierżawili browar w Dolnej wsi. Joachim budując w Drogini browar wedle najnowszej konstrukcyi, zadłużył się bardzo, a żyjąc przy tem nad stan, długów tych spłacić nie był w stanie, do czego Adolf również przyczynić się nie chciał. Adolfowi kula ugrzęzła w narośli, jaką miał z lewej strony twarzy pod okiem i zupełnie się spłaszczyła. Doktorzy kulę wyjęli. Niebezpieczeństwa nie ma.

— **Pożary fabryk.** W ostatnich dniach wybuchł popołudniu groźny pożar w fabryce pod firmą T. Rapacki i Ska na Woli pod Warszawą. Ogień pojawił się w skrzydle, mieszczącem farbiarnię, suszarnię, składy, kantor, oraz mieszkanie p. Rapackiego i rozszerzył się tak szybko, że straż zdołała ocalić tylko drugą połowę farbiarni i wnętrze I piętra. Zgorzała połowa budynku, a w niej wszystkie maszyny, przędza, towar pół surowy, ruchomości mieszkania p. R., oraz całe urządzenie kantoru. Kasa ogniotrwała, w której podówczas było kilkaset rubli w gotówce oraz weksle na sumę 30.000 rubli, po przepaleniu się podłogi, spadła z I piętra na dół, gdzie przez 2 godziny była w ogniu. Straty oceniają na sumę około 70.000 rubli.

W Sielcach pod Warszawą wybuchł pożar w fabryce mydła Bolesława Jaroszyńskiego. Cała mydlarnia uległa zniszczeniu; pozostały tylko mury. Straty wynoszą około 20.000 rubli. Fabryka nie była ubezpieczona, istniała zaś dopiero pół roku.

Dnia 4 b. m. wieczorem przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi, powstał silny pożar w składzie papieru, mieszczącym się w oficynie fabrycznej firmy Grzegorz Ranke, a należącym do pp. Usa i Płockiego. Pomimo ratunku straży ogniowej, pożar zdołano stłumić dopiero o północy. Zapasy papieru, znajdujące się w składzie, ubezpieczone były w warszawskiem Towarzystwie na 12.000 rubli i w petersburskiem na 16.000 rubli. Właściciele spalonego składu obliczają szkody tak w spalonym, jak zniszczonym przy ratunku materyale, na sumę 20.000 rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Komitetu pomnika Mickiewicza, otrzymujemy następujące pismo: Delegat komitetu stanął 9 grudnia z. r. w Rzymie i w pracowni p. Rygiera zastał pracę nad pomnikiem Mickiewicza znacznie posuniętą, tak, że jest wszelka nadzieja, iż model gipsowy postaci poety i model grupy bocznej, staną według obietnicy artysty w końcu marca b. r. na miejscu przeznaczenia. Chociaż delegat komitetu nie w tym celu był wysłanym, aby pracę p. Rygiera oceniać pod względem artystycznym, mógł się on jednak przekonać, że artysta skorzystał ze wskazówek i życzeń, które mu wyrażono po odsłonięciu pierwszego projektu. Zresztą ostateczny sąd o pracy będzie dopiero możliwym po jej zupełnem wykończeniu.

Towarzystwo filologiczne. Trzydzieste zwyczajne posiedzenie odbyło się dnia 9 b. m. Przewodniczący oznajmia, że nadesłany materyał do czasopisma *Eosu* jest tak obfity, iż równocześnie drukują się dwa zeszyty: drugi za rok ubiegły i pierwszy za r. b. Nadto przystąpił do

Towarzystwa jeden nowy członek. Prof. dr. Danysz wygłosił następnie odczyt p. t.: „Wychowawcza lektura poetów u Plutarcha w świetle dzisiejszej pedagogii". Autor zaznaczył na wstępie, że pod wpływem Pitagorasa i Platona wyrobił się na gruncie pedagogii kierunek socyalny; Arystoteles więcej uwzględnił indywiduum, a Galenos wciągnął całe wychowanie w zakres medycyny. Traktat Plutarcha, znany powszechnie pod napisem łacińskim: „de audiendis poetis", opiera się na lepszej tradycyi muzycznego wychowania efebów. Nie jest on prawdopodobnie wymysłem Plutarcha, lecz daje faktyczny sposób postępowania. Autor traktatu jest zdania, że poezya nie liczy się z prawdą, że tedy o poetyckiej nieprawdzie i zmyśleniu należy młodzież pouczać. Nawet o bogach wypada nieraz powiedzieć, że o nich nic nie wiemy. Można czasem poetę zbijać własnemi jego słowami. Zwłaszcza moralne sentencye poleca Plutarch poddawać krytyce i ocenie, naród grecki znajdował bowiem swą etykę w wychowawczem traktowaniu poezyi. P. prelegent przeplatał zdania Plutarcha własnemi uwagami i spostrzeżeniami, podniósł szczególnie jego dążność koncentracyjną, zaakcentował zaś przedewszystkiem etyczną stronę lektury poetów, którą i dzisiaj nie tylko w literaturze ojczystej trzeba uwzględniać.

Przewodniczący dołączył do oklasków serdeczne słowa podziękowania za piękny odczyt i prośbę o wybieranie takich tematów z praktyki pedagogicznej. W dyskusyi zabierali głos pp. prof. Fischer, prof. dr. Antoniewicz, radca Dworski, dr. Witkowski, dr. Jezienicki, jakoteż prelegent. Plutarch żąda wytłómaczenia każdego szczegółu ze strony etycznej, na poezyę zaś należy się zapatrywać przedmiotowo. Celem poezyi jest piękno, nie trzeba tedy wysuwać etyki na pierwszy plan. Plutarch był moralistą, dla którego poczucie plastyki już zaginęło. Zresztą nie godzi się zapominać, że uczeń już przed przystąpieniem do czytania poetów przynosi pewne zasady religijno-moralne, dlatego raczej należy uwzględniać estetyczne czynniki. W starożytności wierzenia etyczne i estetyczne spływały się, my odróżniamy względy etyczne od estetycznych. Dzieła sztuki powinny wprost oddziaływać na umysł młodzieży, to też słusznie przepisy dydaktyczne wzbraniają przerywania lektury uwagami obcemi. Wymaganiom etycznym czyni się zadość przez oczyszczone z miejsc niestosownych wydania do użytku szkolnego. Uczeń powinien sam sobie wyrabiać sąd i zdanie krytyczne, wszelkie natomiast ekskursy przy lekturze poetów mogą wypaczyć wrażenie, jakie młodzież ma z niej wynosić. Zapatrywanie Plutarcha jest ciasne i jednostronne: jako filozof i kapłan tak chciał traktować lekturę zwłaszcza Homera, że bogów trzeba pojmować alegorycznie. Zauważano ubocznie, że już Kwintylian był za wydaniem poetów, szczególnie Horacego, w wyborze dla młodzieży.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek „Marta" czyli „Kiermasz w Ryszmondzie", opera w 5 aktach Flotowa. Pierwszy występ panny Janiny Korolewicz oraz pp. Aleksandra Myszugi i J. Jeromina.

We środę po raz I. „Cyrkowcy" komedya w 3 aktach Fr. Schönthana z panną Czaplińską i p. Ruszkowskim w głównych rolach.

Rozpocznie: Kinematograf — nowy program.

We czwartek „Łucya z Lammermooru" opera w 5 aktach Donizettiego. Pierwszy występ Jadwigi Camilowej, 2 występ A. Myszugi, Juliana-Jeromina i Gabryela Górskiego.

W piątek po raz drugi „Cyrkowcy".

W sobotę popołudniu dla młodzieży „Karpaccy górale", dramat w 5 aktach Korzeniowskiego.

Wieczorem „Faust" opera w 5 aktach Gounoda.

Z teatru. „Cyrkowcy", nadzwyczaj zajmująca i pełna humoru trzyaktowa komedya Schoentana przedstawioną będzie jutro we środę po raz pierwszy na naszej scenie. Główne role wykonają panie: Cichocka, Gostyńska, Czaplińska, Jankowska oraz pp: Ruszkowski, Wostrowski, Chmieliński i inni.

Powyższa komedya grywaną jest stale w Wiedniu z wielkiem powodzeniem z udziałem słynnego Tyrolta i panny Rethy, których role u nas grać będzie p. Ruszkowski i panna Czaplińska.

Wieczór kwartetowy galic. Towarzystwa muzycznego, złożony z „Tria" kompozycyi H. Melcera, z Pieśni J. Galla i smyczkowego kwartetu Dworzaka, będzie jedną z najpiękniejszych produkcyj bieżącego sezonu. Tak utwory, wszystkie dla Lwowa nowe (pieśni Galla op. 26 będą w ogóle po raz pierwszy spiewane publicznie), jak i wykonanie, wróżą wieczorowi temu niezwykły sukces artystyczny. Same zresztą imiona profesorów Melcera, Sladka i Wolfsthala, którzy pracują od dłuższego czasu nad wystudyowaniem kwartetu i „Tria", są już niezawodną gwarancyą tego sukcesu. Niemniejszą atrakcyę wieczoru tego stanowi i spiew dr. Szulisławskiego, amatora, ukazującego się bardzo rzadko na estradzie, ale cenionego wysoko dla szczególnej subtelności, z jaką pieśni wykonywa. Wieczór kwartetowy odbędzie się w piątek dnia 15 b. m. w sali Domu Narodnego.

Rozstrzygnięcie konkursu, ogłoszonego przez magistrat lwowski na witraż fundacyi gminy w pięknie odnowionej naszej Katedrze, nastąpiło w dniach ostatnich. Czterech artystów nadesłało trzy projekty. Pierwszą nagrodę w kwocie 200 zł. otrzymał projekt z godłem „Królowej niebios" p. Edwarda Lepszego. Drugą nagrodę w kwocie 150 zł. otrzymał projekt z godłem „l. M. l. 62" p. Jana Kruszyńskiego. Trzecią nagrodę w kwocie 100 zł. otrzymała praca z dewizą „nil desperandum", której autorami są architekci pp.: Tadeusz Rychter i Terlecki.

Koncert pani Jadwigi Mierzwińskiej, która niedawno rozpoczęła karyerę artystyczną, zapoznał publiczność naszą ze spiewaczką, która widocznie sumiennym poświęcała się studyom nad wykształceniem swego nie bardzo podatnego głosu mezzo-sopranowego. Niekorzystne warunki, z jakimi ma do walczenia koncertantka, debiutująca w sali teatralnej, odbiły się na wczorajszym występie p. Mierzwińskiej; temu przypisujemy wyraźną niedyspozycyę głosową p. M. i braki w intonacyi.

Poświęcając się wyłącznie karyerze koncertowej, uprawia p. M. oczywiście przedewszystkiem pieśni; interpretacya pozostawia jednak jeszcze wiele do życzenia, gdyż brak jej koniecznego przy interpretacyi pieśni ożywienia. Najlepiej stosunkowo powiodły się pieśni francuskie, jak „Berceuse" Godarda. *Br.*

P. Józef Krysta, wydał obecnie nowy utwór na fortepian p. t.: „Mazourka de salon", dedykowany znanej spiewaczce operowej, p. Irenie Abendrothównie.

Prof. Ryszard Muther, autor znanej „Historyi malarstwa w XIX. wieku", oskarżony, jak wiadomo, o plagiat, zażądał wdrożenia dyscyplinarnego śledztwa przez Ministerstwo oświaty. Ministerstwo orzekło zaniechanie śledztwa, ponieważ jest niewątpliwem, że Muther plagiatu popełnić nie chciał. Z drugiej jednak strony postępowanie Muthera uzasadniało ostrą naganę, wyrażoną mu przez kolegów wydziału filozoficznego we Wrocławiu.

Reyzner Mieczysław, znany artysta-malarz, przybył z Paryża do naszego miasta na czas dłuższy.

GAWĘDY LONDYŃSKIE

Edmunda S. Naganowskiego.

Karol Edward Mudie przyszedł na świat tu, w Londynie, w roku 1818; nauki szkolne skończył mając lat 12 — i wtedy zaraz się wziął do nauki życia, sam jeden, bo opiekunów nie miał. Był chłopcem do posyłek u jednego i drugiego księgarza; u trzeciego, zakochał się i ożenił, objął po nim z jego córką maleńką księgarnię. W roku 1842, zamienił tę księgarnię na wypożyczalnię książek. W roku 1864 zamienił swój „interes" na przedsiębiorstwo finansowo-przemysłowe, t. j. ustąpił znaczną część udziałów akcyjnych sformowanej przez siebie kompanii z ograniczoną poręką. W roku 1890 firma „Mudie's, Limited" liczyła 25.000 stałych, rocznych prenumeratorów — płacących najmniej około 12 zł. w. a., za książki, a najwyżej około 60 zł. rocznie; dochód całkowity firmy za ów rok przenosił 100.000 funtów szterlingów, czyli do 1,250.000 zł., z czystym zyskiem 4 procent od tej sumy. Firma posiada agencye w każdej dzielnicy Londynu, w każdem hrabstwie zjednoczonego królestwa, w stolicach europejskich, w głównych miastach kolonii i indyjskiego cesarstwa. Tutaj, główny jej gmach stoi na rogu ulic Oxfordzkiej i Muzealnej, o minutę pieszej drogi od Brytańskiego Muzeum. Natłok publiczności w gmachu i przed nim jest za dnia bezustanny. Mudie's dostarcza każdą książkę i każde czasopismo angielskie na zawołanie; nowości francuskie i niemieckie wybiera bardzo starannie: jeżeli której z nich tutaj nie ma, są tego braku powody, a dowiedzieć się ich można na drugiem piętrze, w biurze recenzentów firmy. Firma jest jedną z dwóch w monarchii, decydującą o wartości powieściowych rękopisów: żaden wydawca nie odważy się na nakład, niezasięgnąwszy wprzód i przedewszystkiem opinii u Mudie's. Potem zasięga opinii króla księgarzy kolejowo-dworcowych, W. H. Smitha. Zanim czyjkolwiek rękopis dostaje się do drukarni, wydawca ma na książkę zamówienia firm obu: Mudie bierze od tysiąca do pięciu tysięcy egzemplarzy — czasem więcej: „Barabasza" Maryi Corelli wziął 40.000, a tejże „Żalów Szatana" 55.000 egzemplarzy. Mudie wypożycza tylko swoim własnym i tylko całorocznym prenumeratorom, którym, stosownie do wysokości prenumeraty, rozsyła po 3 tomy najmniej, najwyżej po 12. Dla tego obieg książek jest bardzo szybki. Książki, tracące poczytność, wychodzące z obiegu, wyparte zeń przez nowe.... codzień nowe książki, sprzedaje Mudie ludziom, utrzymującym mniej kosztowne wypożyczalnie. I tak kolosalnie szybki jest obieg powieści w Anglii, że w miesiąc po ukazaniu się książki u Mudie's, można ją dostać w wypożyczalni przedmiejskiej i prowincyonalnej — ze stampillą wielkiej firmy na okładce. Książka zrobiła swoje dla akcyonaryuszów firmy — idzie w świat. *Labitur et labetur....*

Schroniłem się wczoraj u Mudies przed wichurą. Mam tam znajomych. Od zgonu Jerzego Eliota — gdym przestał czytać angielskie powieści — oni mi dostarczają krytycznych i treściwych wiadomości o wychodzących 50—60-ciu co tygodniowo, nowych powieściach. Godzina pogadanki zaoszczędza mi kilka dni czasu, którego szkoda marnować na czytanie trzytomowych opowiadań.... Że są bardzo zajmujące, bardzo umiejętnie i zręcznie zbudowane, napisane bardzo wytwornie pod względem stylu przez pisarzy doświadczonych temu przeczyć niepodobna. Lecz — pytam państwa — czy wam podobały się takie powieści? Sądząc z naszych własnych, które tu czytam, wnosić muszę, że... nie! U nas największa część utworów wyobraźni napisana jest z wyraźną tendencyą — której bezwątpienia potrzeba i której czytelnik niezawodnie szuka; tu zaś z wyjątkiem nader rzadkich okoliczności, powieść tendencyjna jest równie niepoczytną. jak powieść dydaktyczna. Anglicy lubią namiętnie powieść opisową — przygód pełną i wielkich przeciwieństw w charakterash tęgich, w scenach niezwyczajnych. Angielskim pisarzom nie trudno o odpowiednie charaktery i sceny, boć — z jednej strony — ich zawodowe życie, praca, energia i pomysłowość rozpościerają się po najdalszych kuli ziemskiej lądach i morzach, ścierają się z ludzkimi i przyrodnymi żywiołami o niezliczonych odmianach; z drugiej strony — należą do społeczeństwa, które w swoim własnym, wyspiarskim kraju żyje samo z sobą od początku rzeczy, do siebie przyjmując i sobie przyswajając żywioły obce.... czczą potęgą materyalną. Anglicy, jako naród, podobni są do dzielnego fizycznie człowieka, który, przeszedłszy wszystkie stopnie biedy i twardych doświadczeń już dawno, dorobił się kolosalnego majątku, z jego pomocą użył wszelkich możliwych wrażeń, poznał wszystko, co warte poznania.... a doskonale przeświadczony o daremności szukania czegoś więcej, nie pozwala wyobraźni żeglować —

wo kein Hauch mehr weht,
Und der Markstein der Schöpfung steht!

Najpoczytniejszym powieściopisarzem jest tu chwilowo Guy Boothby, autor zadziwiająco pracowity — gdyż w ciągu niespełna dwóch lat ostatnich napisał aż 17 powieści! — pełen oryginalnych pomysłów, pisarz sumienny. Jego powieścią najgłośniejszą jest „Doktor Nikola", a najświeższą: „W dziwnem towarzystwie". Pierwszą polecam czytelnikom, ciekawym krajów i ludzi Azyi środkowej, zwłaszcza indochińskich okolic, zwykłym turystom nieprzystępnych. Dr. Nikola przebija się tam z zakochanym towarzyszem, chcąc dotrzeć do pewnej lamaseryi, w której bonzowie przechowują starożytny rękopis — skarb nieoceniony, bo w nim buddajski jakiś Paracelsus streścił wielką tajemnicę życia i śmierci. Przygody nadzwyczajne, niebezpieczeństwa, przejmujące grozą, przeplata Boothby wspaniałymi opisami, którym tak słynny i odważny znawca „sklepienia ziemi", jak Jerzy Curzon, przyznał zaletę wierności. Teatrem drugiej powieści jest przedewszystkiem Valparaiso, następnie archipelag oceanu Spokojnego, południowego, wreszcie Londyn; oryginalnym zaś pomysłem jest wprowadzenie międzynarodowego związku, którego celem jest szybkie nagromadzenie wielkich bogactw, a sposobem.... śledzenia w Europie i w Stanach Zjednoczonych każdego wypadku wielkiej kradzieży, przeniewierstwa, fałszywego bankructwa, ściganie przeniewierców i złoczyńców, odbieranie im nieprawnie posiadanych skarbów i.... dzielenie się niemi! Łatwo dorozumieć się do jak sensacyjnej gonitwy przykuwa autor uwagę czytelnika! Tu również nie brak zajmujących opisów krajów, ludzi i obyczajów. Powieści Boothby'ego czytane są tu chciwie i ogólnie; u nas, mogą one być arcydoskonałym środkiem dla młodzieży do poznania i zatrzymania w pamięci. nietylko wyobrażeń, lecz i korzystnych wiadomości geograficznych i etnograficznych.

Stanley Weyman, piszący od lat sześciu, wyzyskuje ze świetnem powodzeniem niwę dziejów Francyi. Polecam go *virginibus puerisque*, oraz tym wszystkim, którzy wyczerpali bibliotekę starszego Dumas'a. „Pod czerwoną suknią" — powieść z czasów kardynała Richelieu'go i „Czerwona Kokarda", z pierwszych miesięcy wielkiej rewolucyi, wsławiły młodego autora i stawiły od razu w szeregu najpoczytniejszych — w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. Jeżeli angielskiemu pisarzowi brak soli galijskiej, to za to utwory jego odznaczają się głęboką znajomością charakterów, które w epizodach poszczególnych stały na pierwszym i na drugim planie — oraz trafnością wybornych pomysłów. Jest w nich nadto konsekwencya ciągu, wykończenie bez zarzutu, jest dramatyczność poważna i jest komizm naturalny, serdeczny — przymioty, które nieznamionują romansów autora „Muszkieterów".

Conan Doyle, autor „Przygód Sherlock'a Holmes'a", znanych dziś bodaj czy nie wszędzie, gdzie ludzie czytają powieści, porzucił na chwilę dochodzenie tajnych zbrodni. Jego powieść najświeższa, „Kamień z Rodney", osnuta na tle obyczajów angielskich, przeważnie prowincyonalnych, w pierwszym dziesiątku tego wieku, mało przedstawia zajęcia dla nie-Anglików. Podobnież, Rider Haggard dał tymczasowo spokój tajemnicom Afryki i Meksyku — przynoszącym mu stały roczny dochód około 4.000 fst. — i po raz pierwszy spróbował napisać coś dla czytelników pod każdym względem starszych. Rezultat nie jest świetny: „Joanna" jest bohaterką niewesołą, zakochaną po za wszelkie granice w posępnym, choć bardzo zacnym bohaterze. Otoczenie pary ponure, drugorzędne postacie czernieją na tem tle.... które rozświeca w końcu błysk z lufy rewolweru.

Artysta dramatyczny, dyrektor własnego teatru (Lirycznego) i autor rozgłośnego dramatu p. t. „Znak Krzyża" — o którym, jak o „Żalach Szatana" Maryi Corelli, głoszą z ambon kaznodzieje, miewają odczyty znakomici publicyści — zamienił swój utwór sceniczny na powieściowy. Szczęśliwym zrządzeniem, równocześnie z ukazaniem się książki, *The Sign of the Cross*, nadeszła tu z Ameryki druga edycya naszego *Quo Vadis*. Więc p. Wilson Barrett dodał do swej powieści czemprędzej — przedmowę. Dowiadujemy się z niej, że autor nie rości pretensyi do wawrzynów dziejowego powieściopisarza i że jego książka ma służyć za rodzaj przewodnika wielbicielom jego talentu dramatycznego. Podniosła to wyznanie prasa, przyjmując do wiadomości, iż p. Barrett nie miał stosunków z p. Jeremiaszem Curtin'em, tłómaczem Sienkiewicza — kiedy układał swój dramat. Zaznaczyłem swego czasu uderzające podobieństwo treści „Znaku Krzyża" do naszej własności, lecz bywają przecież wypadki jednoczesnego skupienia się nad jednem natchnieniem — dwóch niepokrewnych umysłów. Gniewa mnie jednak okoliczność, iż p. Barrett był do końca wiosny (kiedy *Quo Vadis* miało się ku końcowi) w Ameryce, gdzie mógł się był spotkać z jej obywatelem i stałym mieszkańcem Curtin'em!...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy kongres rybołowstwa projektowany jest wkrótce w Petersburgu lub w Warszawie. Przedmiotem obrad będzie kwestya zarybiania rzek.

Wiedeń, 12go stycznia. (Telegram *Gaz. Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5197 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 579, z Bukowiny 583 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 50 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 67 sztuk po 24 do 27 zł., 188 sztuk po 28 do 31 zł., 333 sztuk po 32 do 36 zł., 43 sztuk po 37 do 39 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 23 do 29 zł.; krowy podtuczone po 22 do 28 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę popołudniu na audyencyi niemieckiego *attaché* wojskowego pułkownika hr. Hülsen-Haselera.

W niedzielę popołudniu złożył Monarcha wizyty kondolencyjne wdowie po zmarłym wielkim podkomorzym hr. Trautmannsdorfie, oraz wdowie po zmarłym szefie sekcyi Papayu.

Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Według dzienników, następcą hrabiego Trauttmannsdorffa w godności wielkiego podkomorzego Najj. Pana, zostać ma generalny adjutant Monarchy, generał kawaleryi hr. Paar.

Pester Lloyd, omawiając podróż Pana Ministra hr. Gołuchowskiego do Berlina, stwierdza, że po wypadkach ostatnich miesięcy, które dziś można już na szczęście uważać za miniony epizod, świat polityczny będzie w podróży tej szukać zapewne czegoś więcej, niż chęci uczestniczenia w uroczystości orderowej. Dziennik oświadcza, że nie myśli występować przeciw takiemu pojmowaniu podróży. Niepodobna odrzucić tego przypuszczenia, tem bardziej, że dotychczas nie było wypadku udziału austro-węgierskiego Ministra w takiej uroczystości, że więc udział ten nastąpił zapewne na specyalne zaproszenie ze strony niemieckiej.

Koło polskie w Wiedniu odbyło w niedzielę drugie posiedzenie, na którem po załatwieniu spraw bieżących, obradowano nad etatem Ministerstw handlu, kolei żelaznych i rolnictwa. Po obszernej i wyczerpującej dyskusyi, w której poruszono rozmaite życzenia i potrzeby kraju, uchwalono, że wśród rozpraw w pełnej Izbie nad budżetem Ministerstwa kolei żelaznych przemawiać ma w imieniu Koła przewodniczący p. Jaworski, wśród rozpraw nad budżetem Ministerstwa handlu poseł Rappoport, a nad Ministerstwem rolnictwa posłowie Czecz i Jędrzejowicz, dla przedłożenia spraw i żądań, które przedyskutowano w Kole.

W Wiedniu odbył się wczoraj w dzielnicy Margarethen wybór posła do Sejmu w miejsce dr. Luegera, który przyjął mandat z Leopoldstadt. Współudział wyborców był stosunkowo słaby. Znaczną większością wybrany został kandydat antysemicki Sturm.

W niedzielę odbyło się w Kolinie, w Czechach, zgromadzenie partyjne, na którem były przywódca Staroczechów, 79 letni dr. Rieger wypowiedział mowę o obecnej sytuacyi w Czechach. W zgromadzeniu wzięło udział około 700 osób. Dr. Riegera przyjęto burzliwymi okrzykami. Rieger, jako główne postulaty polityki czeskiej postawił pojednanie wszystkich czeskich stronnictw, pojednanie z Niemcami, rewizyę konstytucyi i uznanie praw państwowych królestwa czeskiego. Między innemi rzekł: Punktacye są załatwione, ale ich zadanie nie jest załatwione, a przeto trzeba będzie na nowo do niego przystąpić. Nie byłoby dla mnie większej radości nad tę, gdyby zgoda została osiągniętą. Mógłbym wtedy spokojnie umrzeć z tem przeświadczeniem, iż przyszłość naszej pięknej ojczyzny jest zapewniona. Niepodobna pomyśleć sobie piękniejszego podarunku na pięćdziesięcioletni jubileusz Najj. Pana, niż gdybyśmy stanąwszy przed Monarchą, mogli powiedzieć: Oto pogodziliśmy się i pojednali.

Niemieckie dzienniki hakatystowskie donoszą z wielką radością że przed Nowym rokiem pułkownicy korpusów 5 i 2 t. j. poznańskiego i szląskiego powtórzyli ustnie kapelmistrzom swoich pułków dawniej wydany zakaz grywania polskich melodyj. Zakaz ten nie ogranicza się do koncertów i teatrów, ale odnosi się także do miejsc leczniczych, polskich wesel, jubileuszów i uroczystości rodzinnych, niewyłączając tych, które się odbywają w najściślejszych prywatnych kołach.

Jako objaw pomyślniejszego zwrotu w decydujących kołach petersburskich dla zaspokojenia religijnych potrzeb ludności katolickiej podnieść należy to, iż obecnie pozwolono nie tylko na odbudowanie i otwarcie zamkniętych przed laty w miastach powiatowych Ostrogu i Równem na Wołyniu katolickich świątyń, lecz zezwolono zbierać składki na ten cel. Po zamknięciu tych kościołów odprawiane były nabożeństwa w maluczkich kaplicach cmentarnych.

Z Petersburga donoszą do jednego z dzienników berlińskich, że carstwo udadzą się jutro. t. j. w dzień nowego roku starego stylu, na kilkutygodniowy pobyt do Liwadyi. Podróż tę spowodowała w pierwszym rzędzie potrzeba spoczynku carowej, która cierpi na lekki reumatyzm. Car również za poradą lekarską ma zaniechać na pewien czas większych zajęć i tylko najważniejsze sprawy załatwiać będzie osobiście. Do załatwiania spraw wojskowych wyznaczyć miał car w. ks. Michała Mikołajewicza, a do spraw cywilnych Pobiedonoscewa.

Z powodu niedyspozycyi carowej nie odbędą się zwykłe przyjęcia noworoczne.

Köln. Ztg. dowiaduje się z Petersburga, iż na pomocnika ministra spraw zagranicznych wyznaczony jest hr. Lambsdorf.

Budżet rossyjski na rok 1897 zamyka się niedoborem w wysokości 92 milionów rubli, co tłómaczy się tem, iż na budowy kolejowe preliminowano 129 milionów rubli.

Z Belgradu donosi *Köln. Ztg.*: Kilka dni temu udał się przywódca stronnictwa radykalnego Pasicz do byłego króla Milana z oświadczeniem, że w razie, gdyby on chciał wpływać na politykę albo długo zabawić w Serbii, radykalni członkowie gabinetu wystąpią z niego. Milan zapewniał, że przybył tylko aby załatwić sprawy familijne, poczem bezwłocznie odjedzie. Królowa matka Natalia nie chce przybyć do Belgradu, aby się nie spotkać z Milanem i w ogóle odrzuca wszelkie z nim porozumienie.

Wedle ostatnich wiadomości z Konstantynopola, tamtejsze koła finansowe żywią silne przeświadczenie, iż w najbliższym czasie uczynioną będzie propozycya w interesie przyjścia Turcyi z pomocą w jej obecnych kłopotach pieniężnych przez pożyczkę w kwocie 4 milionów funtów. Rękojmię pożyczki mają wziąć na siebie mocarstwa. Gdyby jednak rząd angielski odmówił współdziałania z innemi mocarstwami, wówczas Francya i Rossya przyjęłyby prawdopodobnie na siebie gwarancyę.

Przedwczoraj odbyła się konferencya ambasadorów.

W odpowiedzi na ostatnią notę ambasadorów, Porta znów sprzeciwiła się żądaniu dopuszczenia cudzoziemców do policyi kreteńskiej. Ambasadorowie nie powtórzą tego żądania oddzielnie, lecz przedstawią Porcie do ostatecznego zatwierdzenia razem z budżetem nowy projekt organizacyi.

Z Londynu piszą do *Köln. Ztg.*, iż opinia w Anglii przekonaną jest, że między Austryą i Rossyą przyszło już do skutku zupełne porozumienie co do sprawy wschodniej.

W Madrycie otrzymano depeszę z Manilli, która donosi, że położenie na Filipinach jest dla Hiszpanii znacznie pomyślniejsze. Powstańcy nie odważają się zbliżać do stolicy. Na prowincyi stoczono liczne potyczki.

Angielski minister i mąż stanu, kanclerz skarbu Balfour, wygłosił w zeszłym tygodniu w Bristolu wielką mowę, w której omawiał stosunki w południowej Afryce. Mowca wyraził nadzieję, że obie tam żyjące rasy europejskie: angielska i holenderska (Boerowie) zleją się w jedną całość dla dobra Anglii i swej przewagi nad innemi rasami. Balfour zapowiedział także, że spodziewana przewyżka w budżecie będzie użyta na dalsze uzbrojenia i pomnożenie marynarki angielskiej. Jak słychać, Transvaal żąda z powodu napadu dr. Jamesona odszkodowania w kwocie około miliona funtów szterlingów.

Onegdaj przemawiał Balfour w Manchester. Przed rokiem — mówił — napełniły nasz kraj troską zawikłania, jakie się pojawiły na wszystkich kresach świata, szczególniej w Wenezueli i w południowej Afryce. Obecnie po większej części rozpierzchły się chmury; tylko Turcya pozostała bez reform a kwestya wschodnia trwa w dotychczasowym stanie. Nie można powiedzieć, że niebo jest zupełnie pogodne, widoki są jednak o wiele bardziej uspokajające, niż w jakiejkolwiek chwili ubiegłego roku.

Agencya Stefaniego donosi z Massawy: Wiadomość, podana przez *Times*, jakoby derwisze obsadzić mieli okolicę Beni-Amer, jest nieprawdziwa. Źródła jej szukać należy w spóźnionem doniesieniu, że bandy Osmana Digmy wpadały kilkakrotnie w drugiej połowie grudnia z. r. na terytoryum Agordatu i Baraki.

Biuro Reutera donosi z Capstadtu: Wiadomości z kraju Beczuanów są bardzo niepomyślne. Bunt szerzy się między krajowcami. Spustoszyli oni kilka miejscowości. Mieszkańcy Kurumanu obwarowują miasto.

Senat Północnej Ameryki uchwalił zniesienie kary śmierci w 55 wypadkach na 66 przewidzianych w kodeksie karnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister obrony krajowej przedłożył pismo, wykazujące, iż oskarżenie, zawarte w listach, odczytanych na posiedzeniu dnia 16 grudnia 1896 r., a obwiniających lekarza pułkowego, dr. Olexy'ego, jakoby spowodował śmierć pewnego żołnierza, jest zupełnie nieuzasadnione. Przeciw autorowi listu będzie wdrożone postępowanie sądowo-karne.

W dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem Ministerstwa handlu, przemawiał P. Minister handlu, br. Glanz i przypomniał najpierw załatwione sprawy Ministerstwa, a mianowicie ustawę patentową, częściową reformę ustawy przemysłowej i ustawę o należytościach portowych. W obecnej dyskusyi, która się toczyła w komisyi nad etatem handlu, wysunięto przeto inne przedmioty. Bilans handlowy jest czynny z sumą 56 milionów, co oznacza polepszenie jego o 39 milionów, w porównaniu z rokiem poprzednim. Ten pomyślny obraz w pełniejszem przedstawią świetle szczegóły wywozu. Wywóz cukru i zboża podniósł się znacznie, wywóz bydła spadł o 16 milionów, tak, że te trzy wielkie artykuły wzajemnie się kompenzują. Wyższą kwotę wywozu, 45 milionów, należy przypisać tylko dalszemu postępowi wywozu i zdrowemu charakterowi naszego handlu. W bilansie handlowym jesteśmy bierni z sumą 80 milionów na produkta surowe i półfabrykaty. W bilansie handlowym niema momentów, budzących obawę, a przeto uzasadnioną jest pewna ufność w stałość rozwoju.

P. Minister pragnie, aby tak pozostało i przyrzeka życzliwie zbadać rozmaite poruszone w tym kierunku myśli, aby wywozowi, a szczególnie wywozowi przemysłowemu wskazać bezpieczne drogi i dać mu nowy impuls. (Oklaski).

Omawiając traktat handlowy z Bułgaryą, zaznacza P. Minister, iż został on zawarty aż do roku 1903 na podstawie największego uprzywilejowania i że, o ile chodzi o wywóz austryacki do Bułgaryi, zawiera on wyczerpujące postanowienia co do ogólnego obciążenia naszych towarów cłem i akcyzą. Jeżeli przy tym traktacie nie zostały może spełnione wszystkie życzenia, to trzeba przypomnieć, iż my od Bułgaryi mamy dość wiele do żądania, ale mało mamy jej do dania, a to tem mniej, że Bułgarya nie jest bezpośredniem państwem sąsiedniem.

P. Minister przypomina żądanie Francyi, aby import jej towaru, za który obecnie opłaca się cło około 20 zł. od 100 kg., odbywał się do nas na pomyślniejszych warunkach, a mianowicie za opłatą zniżonego cła w kwocie 3 zł. 20 ct. od 100 kg. Na to żądanie niepodobna się było zgodzić ze względu na interesa naszej hodowli wina, wskutek czego zachodziła ewentualność wypowiedzenia traktatu handlowego ze strony Francyi. Ewentualność ta zagrażała zerwaniem ugodowych stosunków ekonomicznych, konfliktem z krajem, z którym żyć w dobrych stosunkach jest naszem gorącem pragnieniem. Jedynem wyjściem z tej sytuacyi była ugoda na podstawie obustronnego zrzeczenia się. Francya zrzekła się swej reklamacyi, a my natomiast zrzekliśmy się równorzędnego traktowania z Francyą w Tunisie. — Opinia publiczna we Francyi domaga się wciągnięcia Tunisu do francuskiego systemu cłowego. Rząd francuski porozumiał się w najbardziej poprawny sposób z mocarstwami traktatowemi. Na podstawie tego porozumienia otrzymały Austro-Węgry w Tunisie stanowisko równorzędne ze wszystkiemi innemi mocarstwami z wyjątkiem Francyi.

P. Minister przypomina wcielenie Bośnii i Hercegowiny do austro węgierskiego związku cłowego. Wcielenie to nie stało się z pewnością w celu zastąpienia drogi innym mocarstwom. Francya dążyła do tego samego celu. Co dla jednego jest słusznem, na to drudzy powinni się zgodzić. Przy tym układzie nic nie straciliśmy i wyzyskaliśmy konstelacyę o tyle, o ile ona przy spokojnem i przedmiotowem osądzeniu dała się wyzyskać. (*Oklaski*).

Izba przyjęła następnie tytuł: „Centralny Zarząd Ministerstwa skarbu“ z rezolucyą dep. Hallwicha w kwestyi utworzenia przybocznej Rady dla spraw przemysłowych. — W toku dyskusyi liczni mowcy podnosili rozmaite specyalne życzenia pojedynczych krajów. Sprawozdawca dep. Szczepanowski omawiał w swem końcowem przemówieniu rozwój przemysłu żelaznego na Węgrzech i w Niemczech i porównywał Austryę z tymi krajami pod względem tego przemysłu. Co się tyczy sprawy ugody, pedniósł mowca, że zakres wiadomości obu stron prowadzących rokowania należy cenić wyżej, aby mogło się przypuszczać, że mogliby nie uwzględnić faktycznego stanu rzeczy lub daliby wmówić w siebie to, co nie istnieje. Ugoda przyjdzie do skutku na podstawie rzeczywistego stosunku sił ekonomicznych i finansowych obu Państw. Przemysł nasz, jeżeli będziemy zapatrywali się nań ze stanowiska względnego, porównawczego, znajduje się w stadyum cofania się, gdyż Niemcy czynią w zakresie przemysłu większe postępy niż my. Austryacki świat przemysłowy posiada ogromne przymioty, ale w wielu kierunkach są ujemne objawy. Mowca zalecił w końcu przyjęcie rezolucyi dep. Hallwicha co do utworzenia przybocznej Rady przemysłowej, — którą to rezolucyę, jak zaznaczono wyżej, istotnie też przyjęto.

Dep. Russ wniósł, aby sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawie zniesienia stempla dziennikarskiego wziąć pod obrady na posiedzeniu dzisiejszem, po ukończeniu obrad nad etatem Ministerstwa handlu; wniosek ten odrzucono jednak 71 głosami przeciw 66. Na posiedzeniu dzisiejszem toczyć się będzie zatem dalej dyskusya budżetowa.

Przy końcu posiedzenia przedłożył dep. Lewakowski wniosek nagły, w którym, powołując się na mowę, wygłoszoną przez Namiestnika Galicyi Księcia Sanguszkę, podczas otwarcia Sejmu we Lwowie, domaga się równomiernego stosowania praw politycznych w obec wszystkich obywateli kraju.

Dep. Romańczuk przedłożył wniosek nagły, w którym domaga się ochrony praw politycznych i wolności wyborczej przy przyszłych wyborach do Rady państwa.

Dep. Wrabetz interpelował w sprawie postępowania dolno-austryackiej Rady szkolnej kraj., względnie wiedeńskiej Rady szkolnej okręgowej z wydawcami i redaktorami wydawnictwa *Die freien Lehrstimmen*. Interpelacya zapytuje, czy Panu Ministrowi wiadomo o tem postępowaniu i czy jest gotów zapewnić prawo swobodnego wyrażania swoich myśli, zagwarantowane w konstytucyi, także wolnomyślnemu nauczycielstwu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 12 stycznia. Izba deputowanych obradowała dzisiaj nad tytułami: poczta i telegrafy. Przy rozdziale „pocztowe kasy oszczędności“, przemawiał dep. Swoboda, aby zaprowadzić pewne ulgi w służbie urzędów pocztowych na prowincyi i listonoszów, poczem przedłożył życzenia kraju Czech.

Następnie przemawiał dep. Hoffmann, poczem Pan Minister handlu baron Glanz przedstawił, jak się ma rzecz z prowizorycznemi siłami pomocniczemi w służbie poczt i telegrafów, oraz odpowiedział na interpelacye dep. Pacaka, Gessmanna i Ebenhocha.

Wiedeń, 12 stycznia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał dyrektorowi urzędów pomocniczych Namiestnictwa we Lwowie Arnoldowi Des Loges i dyrektorowi krajowej kasy filialnej w Krakowie Michałowi Wolańskiemu tytuł radców cesarskich.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratoryi Państwa w Złoczowie Miłaszewskiego do Lwowa i zamianował zastępcę prokuratoryi Państwa we Lwowie Teodora Piwockiego prokuratorem Państwa w Tarnopolu a adjunkta sądowego Tadeusza Malinę w Przemyślu zastępcą prokuratoryi Państwa w Złoczowie.

Wiedeń, 12 stycznia. Najj. Pan odwiedził wczoraj popołudniu Najd. Arcyksięcia Rainera i złożył Mu życzenia z powodu 70-letniej rocznicy urodzin. Monarcha zabawił u Jego ces. Wysokości pół godziny. W ciągu dnia wczorajszego składali życzenia Dostojnemu Jubilatowi wszyscy Członkowie Najw. Domu. Ministrowie, ciało dyplomatyczne i t. d. Zagraniczni monarchowie nadesłali telegraficzne gratulacye.

Wiedeń, 12 stycznia. Według doniesienia petersburskiego korespondenta *Pol. Corr.*, można już uważać za rzecz zupełnie pewną iż ministrem spraw zagranicznych będzie mianowany dotychczasowy poseł w Kopenhadze, Murawiew.

Budapeszt, 12 stycznia. Ks. Stojałowskiego wypuszczono wczoraj na wolność. Reklamacyi władz austryackich o wydanie go, odmówiono.

Berlin, 12 stycznia. Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj austro-węgierskiego ambasadora Szoegyeny'ego i zabawił u niego czas dłuższy.

Nordd. Allg. Ztg. donosi o ustanowieniu konsulatu niemieckiego w stolicy republiki transwaalskiej, Johannesburgu.

Kanclerz ks. Hohenlohe, który zaziębiwszy się nie wychodził przez dni kilka z domu, powrócił już zupełnie do zdrowia. Dnia 21 b. m. odbędzie się w pałacu kanclerskim obiad parlamentarny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go stycznia 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 89·10, Węgierskie akcye kredytowe 414·50, Akcye anglo-austryacki8 159·—, Akcye banku Union 298·50, Akcye kolei południowej 92·50, Losy tureukie 52·90, Akcye kolei państwowej 369·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·35, Akcye tytoniowe 156·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 279·50, Akcye banku dla krajów koronnych 251·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20. Akcye banku związkowego 260·50, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·65, Kredytowe ziemski 462·—, Kredyty 375·25, Rimamurania 244·50. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 11 stycznia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·50 do 15·70 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·32 do 8·33 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od $^1/_6$ do $^{30}/_9$ wł.) (*od $^{25}/_6$ do $^{15}/_9$ wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_7$ do $^{31}/_8$ wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od $^1/_5$ do $^{25}/_6$ i od $^{15}/_8$ do $^6/_9$ włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_6$ do $^{14}/_8$ włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od $^{16}/_6$ do $^{31}/_8$ włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^1/_6$ do $^{30}/_9$ włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_7$ do $^{31}/_8$ włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^1/_5$ do $^{30}/_9$ włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od $^1/_6$ do $^6/_9$ wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od $^1/_5$ do $^6/_9$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od $^1/_5$ do $^6/_9$ wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^1/_5$ do $^{13}/_8$ i $^1/_9$ do $^{30}/_4$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 stycznia 1896

HOTEL GEORGE

PP. J. ks. Jabłonowska z Bursztyna, P. i A. Kownaccy z Świtażowa, W. Niezabitowski z Łanek, A. Mazaraki z Nestorowiec, A. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, J. hr. Czosnowski z Wołynia, E. Hellegeist z Hanoweru, W. Schneyer z Heldesheim.

HOTEL METROPOLE.

PP. J. Nawrocki z Kosiny, E. Wnorowski z Brodów, T. Marwin z Krakowa, D. Neotajko z Tarnowa, D. Drobnik z Dembicy, J. Mieczko z Nowego Sącza, M. Lubiński z Warszawy, S. Mroczkowski z Komarna, A. Lesmann z Petersburga.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. stycznia 1897.

(bez kupony bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	220	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	70	98	40
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3. em)	100	—	170	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	97	10	97	80
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	10	97	80
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	75	27	75
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1 25	—
„ „ papierowy	126	90	1 27	90
100 marek niemieckich	58	50	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 stycznia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	102.90
luty-sierpień	101.65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.—	102.20
kwiecień-październik	**101.95**	**102.15**
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.75	145.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.—	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.—	123.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.60
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	259.—	260.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.25	128.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.75	218.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.70	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.70	99.90
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	140.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.—	153.—
„ „ „ za 50 zł.	151.50	152.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.40	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	129.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.10	98.10
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	97.—	97.90
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.20
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.30	93.30
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.75
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	43.20	43.40
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.75	36.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	52.20	52.70
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.10	102.10
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.40	100.40
„ „ „ obl. prem z r. 1880 3 pr.	115.75	116.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 50	97.—
Gal. Ako. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.15	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.10	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	93.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.80	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.80
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.60	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.60
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.20	108.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.10	99.10
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.20
Zakł kred. dla h. i p. 100 zł.	196.50	197.50
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	144.—	144.50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	26.—	28.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	21.50	22.50
Palffy 40 zł. mk.	57.50	58.50
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.—	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10·50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	23.—	24.—
Salma 40 zł. mk.	71.50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.—	27.—
St. Genois 40 zł. mk.	72.20	73.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	150.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	157.50	158.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1203.—	1205.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	376.—	376.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	414.50	415.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	398.—	402.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	251.50	252.—
„ Austro-węg. 600 zł.	959.—	963.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.—	301.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.—	135.75
Živnostenska banka 100	134.—	135.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	209.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3457.50	3467.50
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	364.85	365.35
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	207.75	208.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	495.—	497.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	264.—	266.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	88.95	89.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	666.—	669.—
Schodnicy 500 kor.	690.—	700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	160.—	161.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.90	120.20
Paryż za 100 fran.	47.25	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.40	45.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.37
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9,52	9.53
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.82
Włoskie banknoty za 100 lir	45.40	45.50
Ruble	**1.27**	**1.27**

Licytacye.

L. 16745. [187 2—3]

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem 316 złr. 55 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 1 lutego 1897 i 23 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. k. 9 w Chodaczkowie małym, własnej Maryi z Bałabanów Tomków i masy spadkowej Fedka Tomków.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnopol, 30 października 1896.

L. 13197. [189 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 65 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mordka Adlersteina w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 503 gm. kat. Lucza objętej, dłużnika Ilka Ślusarczuka Nykoły własnej, w dwóch terminach, mianowicie d. 1 lutego 1897 i dnia 2 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan Karol Bałłaban, kand. notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 150 zł. 30 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 3 listopada 1896.

L. 13114. [194 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Seliga Tillingera w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 lutego 1897 i dnia 3 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Etli Tillinger zamężnej Eisenkraft, Mojżesza Tillingera, Seldy Tillinger zamężnej Singer, Freidy Tillinger zamężnej Szlomiuk i małol. Herscha i Naftuły Tillingerów własnej whl. 391 gm. Rudniki objętej.

Cena wywołania 16.130 zł.

Wadyum 1613 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 15 listopada 1896.

L. 6396. [195 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 21 zł. 42 ct. z pn., odbędzie się dnia 3 lutego 1897 i dnia 3 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Szlomy Bergera i Stanisława Jędrzeja Bohosiewicza własnych, whl. 45, 394 i 440 gminy Tuczapy objętych.

Cena wywołania:
ad a) 30 zł.
ad b) 30 zł.
ad c) 200 zł.

Wadyum:
ad a) 3 zł.
ad b) 3 zł.
ad c) 20 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 18 października 1896.

L. 7950. [196 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia grzywny galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 25 zł. 67 ct. oraz kosztów egzekucyi 4 zł. 28 ct., odbędzie się d. 3 lutego 1897 i dnia 3 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Seidy Renerta własnej, whl. 1101 gminy Zabłotów objętej.

Cena wywołania 300 zł

Wadyum 30 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 25 października 1896.

L. 15889 [9309 2—3]

Celem zaspokojenia pretensyi Daniela Kasprowicza w kwocie 26 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 16 marca i 20 kwietnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej obj. wyk. hip. l. 644 ks. gr. gm. Ohladów, dłużniczki Maryi Wordianyk lo Demczuk własnej.

Cena wywołania 38 zł.

Wadyum 3 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 14 października 1896.

L. 16843 [9240 2—3]

Celem zaspokojenia pretensyi funduszu propinacyjnego w kwocie 17 zł. 26 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 16 marca 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 73 ks. gr gm. Stanin dłużnika Nachmana Łapajewera własnej

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 4 listopada 1896.

L. 7592 [9598 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Tobiasza Blasensteina w kwocie 50 zł. odbędzie się dnia 17 lutego i dnia 17 marca 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 72 ks. gr. gm. Burzyn objętej dłużnika Józefa Szywały własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1244 zł.

Wadyum 124 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 31 października 1896.

L. 9712 [134 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 16 lutego 1897 i dnia 16 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 299 gm. kat. Białobrzegi objętej dłużnika Walentego Rupara własnej.

Cenę wywołania stanowi cena przyjęta przez Zakład przy udzieleniu pożyczki to jest kwota 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 7 grudnia 1896.

L. 23175 [9435 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Kołomyi z dnia 30 września 18 6 l. 11358 na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi wydanej rozpisaną zostaje w celu ściągnięcia kwot 21 zł. 25 ct. aw. z 8½% odsetkami zwłoki od dnia 29 listopada 1895, 21 zł. 25 ct. a. w. z 8½% odsetkami zwłoki od dnia 29 maja 1896 i resztującego kapitału 466 zł. 27 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż nieruchomości dłużników Josla Birnberga i Beili Haspel własnej w Kołomyi pod Nr. d. 133 i 380 położonej wyk. hip. l. 86 ks. gr. dla IV dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 23 lutego 1897 i 23 marca 1897 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że pomieniona realnosć na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1179 zł. 32 ct. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 118 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realnosć poźniej prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Schustera w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 28 listopada 1896.

L. 21203 [9132 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mikołajowi Wasilko i Helenie Ghergely o zapłacenie kwoty 718 zł. 75 ct. etet. zezwolił na przymusową sprzedaż w powiecie Jaworowskim położonych dóbr Trościaniec objętych wyk. hip. l. 1196 ks. gr. dla większych posiadłości do dłużników Mikołaja Wassilko i Heleny Ghergely urodzonej Wassilko należących, która to licytacya odbędzie się w dwóch terminach mianowicie dnia 9 marca 1897 i dnia 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 tutejszego Sądu obwodowego.

Cenę wywołania stanowi kwota 54800 zł.

Wadyum zaś 10% tejże, które złożone być może bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności we Lwowie, bądź w papierach wartościowych z ustawy do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych.

Papiery wartościowe obliczone będą według ich kursu w urzędowej Gazecie lwowskiej notowanego w dniu licytacyę poprzedzającym wszelako nie wyżej wartości nominalnej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych masy leżącej Aleksandra Szymanowskiego, dalej ze życia i miejsca pobytu nieznanych Jana Müller senior, Jakóba Rupp jun., Katarzyny Rupp, Jana Müllera jun., Elżbiety Müller, Jana Rupp jun., Krystyny Rupp, Jana Rupp sen. i Henryka Rupp ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Głębockiego w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 7 listopada 1897.

L. 9042 [173 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 20 stycznia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 lutego 1897 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż ciała hip. l. 16 gm. Dernów Hrycia Bodnara i ciała hip. 497 tejże gminy Józefa Łączyny własnego na rzecz Antschla Landesmana pto 25 zł. z pn,

Cena wywołania 830 zł.

Wadyum 83 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Fryderyka Juchuma.

Kamionka str., dnia 4 lutego 1896.

L. 8992 [172 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 4 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części realności whl. 122 Wojtkowej i 4/24 części realności wyk. hip. 123 Wojtkowej, Iwana Romanowa własnej na rzecz Samuela Rabnera pto 22 zł. z przynależytościami.

Powyższe części obydwu realności oddzielnie będą sprzedawane.

Cena wywołania 1/3 części whl. 122 Wojtkowej 78 zł., zaś 4/24 części lwh. 123 Wojtkowej 65 ct. w. a.

Wadyum 10% wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem ck. not. Postępskiego w Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 3 grudnia 1896.

L. 5473 [175 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w likwidacyi w kwocie 400 zł. z pn. została zarządzona w tymże sądzie w dniach 10 lutego i 11 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 58 w Mostkach lwh. 62 Herscha Katza własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Kosiński w Ulanowie.

Ulanów, dnia 16 grudnia 1896.

L. 17243. [206 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 10 lutego 1897 o godz. 10 rano powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya trzech posiadłości wyk. hip. l. 175 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej, Jana Bobrowskiego Leonowego własnej, lwh. 177 tej samej księgi gruntowej Franciszki z Rawiaków Bobrowskiej własnej i lwh. 178 Jana Bobrowskiego Leonowego i Franciszki z Rawiaków Bobrowskiej po połowie własnej, na rzecz wierzytelności Banku krajowege dla Galicyi i Lodomeryi pto 12 zł. 45 ct., 48 zł. 8 ct., 47 zł. 96 ct, 47 zł. 83 ct. i 487 zł. 29 ct.

Cena wywołania 2570 zł.

Wadyum 257 zł.

Koszta warunków, opis przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Fraenkla w Sokalu.

Z c k. Sądu powiatowego.

Sokal, 24 listopada 1896.

L. 9318. [219 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem osiągnięcia na rzecz Jeruchima Krystynopolera sumy 124 zł. z pn. licytacyę realności Jana Żarskiego, syna Pawła i Heleny z Liśkiewiczów Żarskiej własnej, wyk. hip. l. 548 gm. kat. Bełz objętej, na dzień 9 lutego 1897 i na dzień 11 marca 1897 zawsze o godzinie 9 rano w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 24 października 1896.

L. 22365. [227 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 212 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 90 w Stryju na dolnem przedmieściu Ozyasza, Abrahama i Serki Pfefferbaumów własna, dnia 8 lutego i 11 marca 1897 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 12000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1200 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 kwietnia 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adwokata p. dr. Józefa Byliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 grudnia 1896.

L. 10336. [192 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Łapińskiego w kwocie 1000 zł. w. a., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 8 lutego 1897 i 8 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności w Rozwadowie położonej, wykazem hipotecznym l. 49 objętej, Simchego i Reizli Flammenów własnej.

Cena wywołania 1770 zł.

Wadyum 177 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 30 października 1896.

L. 3.425. [229 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Michała Szyby i Rozalii Szyba sumy 22 zł. 99½ ct. i 50 ct. aw. zpn. przedsięweźmie w dniach 3. lutego i 5. marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze III. tutejszego Sądu publiczną przymusową przedaż należącej do nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Antonim Szyba realności lw. h. 617 księgi gruntowej dla gminy Skole objętej, że przedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 180 zł. a. w., zaś na drugim także poniżej tej ceny nastąpi, że wadyum 18 zł. aw. wynosi — wreszcie że kuratorem nieznanych wierzycieli adwokata Dra Morawieckiego ze Skolego ustanowiono.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą mający chęć kupna przejrzeć w Sądzie.

Skole, dnia 11. listopada 1896.

L. 16 656. [200 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o god. 10 rano w dniu 26. stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 27. lutego 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 13 i 95 według wykazu hipoteczn. 13 i 95 gminy katastralnej Wilkowice Rozalii 1-o Dutkowej, 2-o Dobijowej własnej, na rzecz Dra Alojzego Eisenberga z Białej pto 240 zł. zpn.

Cena wywołania 6.785 zł. i 4.040 zł. Wadyum 678 zł. 50 ct. i 404 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Dra Jana Cieszyńskiego w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 10. grudnia 1896.

L. 9673. [188 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 48 według wykazu hip. l. 295 Andrucha Juśkiewicza i Parańki Juśkiewicz własnej na rzecz Feibisza Finkla.

Cena wywołania 255 zł. $33^2/_{10}$ ct.

Wadyum 25 zł. 54 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera, c. k. notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 6 grudnia 1896.

L. 18.434. [207 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8. lutego 1897 za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8. marca 1897 nawet niżej takowej w celu przymusowego zniesienia spółwłasności — licytacya realności l. wyk. 115 gm. Dobraczyn w $^1/_4$ części Maryny Nyczaj, zaś w $^3/_4$ częściach Michała Pana własnej.

Cena wywołania wynosi 820 zł., wadyum 82 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal, dnia 30. października 1896.

Upadłości.

L. 11.417. [213]

Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi ogłasza się, iż do likwidacyi wierzytelności dodatkowo do masy konkursowej Rebeki Szaler, handlarki w Kołomyi, zgłoszonych, wyznacza się termin na 19. stycznia 1897 o godz. 9 rano w Sądzie tutejszym w biórze Nr. 6.

Kołomyja, 9. grudnia 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 25.287. [214]

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Kołomyi ogłasza, iż na podstawie wyboru przez wierzycieli dokonanego w masie konkursowej Mojżesza Judy Bechera z Kołomyi prowizorycznego zarządcę Dra Ezechiela Schustera z Kołomyi stałym zarządcą, a Izaaka Hechta kupca z Kołomyi jego zastępcą zamianował.

Kołomyja, 19. grudnia 1896.

Konkursa.

L. 2050. [179 2—3]

W celu obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze farmakologii i farmakognozyi w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do powyższej posady przywiązaną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł. i relutum na ubranie w kwocie 21 zł.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, winien udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież, że umie czytać i pisać po polsku i po niemiecku, oraz wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się. Kandydaci obznajomieni z stolarstwem mieć będą pierwszeństwo.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 15. lutego 1897 do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogą być ewentualnie uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków dnia 6. stycznia 1897.

L. 85. [233]

W stanie niższych sług przy c. k. zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jest do obsadzenia posada c. k. majstra maszyn względnie posada maszynisty kierującego lokomotywą, obydwie w I. klasie 3. stopniu t. j. z płacą roczną 550 zł. — względnie posada maszynisty dla machin stałych w II. klasie 3 stopniu t. j. z płacą roczną 450 zł. — wszystkie z 25% dodatkiem aktywalnym, systemizowanym deputatem soli, i poborem 48 q. rocznie węgla kopalnego za połowę ceny zakładowej, a w razie słabości bezpłatna opieka lekarska i leki.

Kandydaci nie przekraczający 40. roku życia a ubiegający się o te posady, winni wnieść własnoręcznie pisane podania najdalej do dnia 11. lutego 1897 do c. k. zarządu salinarnego w Wieliczce i do podania dołączyć:

I. Na majstra maszyn:

1) metrykę chrztu i urodzenia;

2) świadectwo ukończonego z dobrym postępem kursu mechanicznego w jednej ze szkół przemysłowych;

3) dowody, że byli zatrudnieni w jednej z większych fabryk maszyn w kraju lub za granicą i uzyskali odpowiednią praktykę w zawodzie mechanicznym.

II. Na maszynistę kierującego lokomotywą:

1) metrykę chrztu i urodzenia;

2) świadectwa udawadniające kwalifikacye do tej służby ustawą przepisane.

III. Na maszynistę stałych machin:

1) metrykę chrztu i urodzenia;

2) świadectwo odbytego egzaminu z wiadomości przepisanych dla dozorców stałych machin i kotłów parowych;

3) dłuższą praktykę przy ruchu machin tak górniczych jak i wodociągowych;

4) uzdolnieniem do robót kowalskich lub ślusarskich.

Kandydaci winni udowodnić nadto zupełną znajomość języka polskiego, niemieckiego oraz zupełnego zdrowia.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 10. stycznia 1897.

L. 1.313. [209 1—2]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu czortkowskim, rozpisuje się niniejszem konkurs:

I. Na posadę nauczyciela religii gr. kat. przy 5-klasowej szkole męskiej i żeńskiej w Czortkowie z płacą rocznych 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie;

b) na posadę młodszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie;

c) na posadę kierowniczki przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Czortkowie z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie;

d) na posadę młodszego nauczyciela przy 3-klasowej szkole mieszanej w Jagielnicy z płacą rocznych 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie;

e) na posadę nauczyciela starszego przy 1-klasowej szkole mieszanej w Ułaszkowcach z płacą 450 z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Przy szkołach jednoklasowych z płacą 350 zł. i użytkiem 1 morga pola:

1) w Bazarze, 2) Białym Potoku, 3) Chomiakówce, 4) Dolinie, 5) Dawidkowcach, 6) Jagielnicy Starej, 7) Muchawce, 8) Pauszówce, 9) Rydodubach, 10) Romaszówce, 11) Sinkowcach, 12) Swidowie, 13) Szmańkowcach, 14) Szuhanówce, 15) Szwajkowcach, 16) Uhryniu, 17) Zabłotówce, i 18) Sosolówce.

Kandydaci na nauczyciela religii odpowiadać mają warunkom podanym w art. 3. ust. kraj. z dnia 1. grudnia 1889 Nr. 71 Dz. ust. i rozp. kraj. z d. 30. grudnia 1889.

Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie do d. 15. lutego 1897.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków, dnia 15. grudnia 1896.

Księgi gruntowe.

L 18856 [167 2—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty nowych wykazów hipotecznych w księdze górniczej Krakowskiej dla pól górniczych „Dawid" i „Wilhelm" w gminie katastralnej Ciężkowice w okręgu sądu powiatowego w Jaworznie położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 na rzecz Jaworznickiego gwarectwa węglowego wygotowane, za wykazy hipoteczne tych pól górniczych poczynając od 1 stycznia 1897 uważane będą, że od tego dnia wolno je przeglądać w Sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do powyższych pól górniczych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 postępowanie celem ustalenia tych wykazów.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem powyższych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie odpisanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia pomienionych ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych wykazów nabyli do jakiej posiadłości wpisanej w te wykazy lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do 1 kwietnia 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi, w miejsce których nowe wykazy hipoteczne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 10 grudnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12634 [168 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Mojżesza Fleischmanna o którego życiu i miejscu pobytu brak wiadomości o tem, że Freida Rüssla 2 im. Setzerowa i dobrowolny uczestnik Juda Hersch 2 im. Setzer wnieśli przeciw niemu 30 czerwca 1896 do l. 11839 pozew o uznanie, że prawo zastawu dla sumy wekslowej 150 zł. obciążające połowę ciała whl. 723 ks. gr. miasta Tarnopola objęte, dla Liby Fleischmanna wpisane, przez umorzenie wierzytelności zgasło i ma być wykreślonem, że do rozprawy sumarycznej wyznaczono posłuchanie na 21 stycznia 1897 w sądzie tutejszym, że kuratorem dlań ustanowiono adw. dr. Parnassa z Tarnopola z podstawieniem adw. dr. Sygalla i wzywa go do udzielenia wskazówek kuratorowi lub wymienienia sądowi innego zastępcy.

Tarnopol, dnia 21 listopada 1896.

L. 49771. [9754 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gronnera, że przeciw niemu wniósł Efroim Rakower pozew de praes. 21 września 1896 l. 30107, o wydanie nakazu zapłaty z dnia 22 września 1896 l. 37107, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Juliuszowi Peiperowi, z substytucyą adw. dr. Michała Münza w Krakowie i polecа Józefowi Gronnerowi, aby tenuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 11 grudnia 1897.

L. 8574. [9766 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Franciszkę Mukańską, zam. Sobolewską, z miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej w sprawie egzekucyjnej Emilii Pawlik, zam. Szaraniewicz, przeciw Anastazyi Mokrzyckiej pto 500 złr., ustanowił kuratora w osobie dr. Wittlina, adwokata w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 28 listopada 1896.

L. 26149. [9764 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrota, że dlań kuratorem tutejszego adwokata dr. Glasera z substytucyą tutejszego adwokata dr. Mütza ustanowił z powodu przeciw niemu i Scheindli Schildkrot w dniu 11 grudnia 1896 do l. 26149 przez Markusa Dintenfassa o zapłatę sumy wekslowej 200 złr. w. a. z przyn. wniesionego pozwu.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 17 grudzia 1896.

L. 26150. [9763 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrota, że dlań kuratorem tut. adwokata dr. Glasera z substytucyą tut. adwokata dr. Mütza ustanowił z powodu wniesionego przeciw niemu w dniu 11 grudnia 1896 do l. 26150 przez Markusa Dientenfassa pozwu o zapłatę sumy wekslowej 77 złr. w. a. z przyn.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 17 grudnia 1896.

L. 7000. [9782 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Salawę, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 11 listopada 1895 l. 7365 dla niego wystosowanej, dozwalającej intabulacyi prawa własności 1/8 części realności lwh. 261 ks. gr. gminy Dolna wieś objętej, dotąd tegoż Stanisława Salawy własnej, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Klakurskiego z Myślenic.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 10 października 1896.

L. 50559 [9757 3—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu Tadeusza Antoniewicza i Romana Rożeckiego zawiadamiamy, że z powodu wniesionego przeciw nim przez Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozwu wekslowego i wydanego nakazu zapłaty z dnia 13 listopada 1896 roku l. 45932, zamianowano dla pierwszego kuratorem dr. Kulczyńskiego, z zastępstwem dr. Schwarza, adwokatów w Krakowie, zaś dla drugiego kuratorem dr. Bobilewicza, z zastępstwem dr. Gluzińskiego, adwokatów w Krakowie, pozwanym polecamy, by podali kuratorom środki obrony, lub ustanowili sobie pełnomocników, inaczej sami przypiszą sobie ewentualne skutki.

C. k. Sad krajowy.

Kraków, 11 grudnia 1896.

L. 22188. [9761 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Mościskiego w Mościskach, z daty Mościska 16 września 1892 l. 1182 na rzecz Mikołaja Stecyny i na sumę 200 złr. w. a. opiewającej, by takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni Sądowi przedłożył i prawa swe do takowej wywiódł, w przeciwnym razie na żądanie proszącego zostanie takowa amortyzowaną.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 21 listopada 1896.

L. 8469. [9777 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Jędrzeja Gryzowskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 9 stycznie 1896 l. 128, ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 7 sierpnia 1896.

L. 11741 [9767 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kucharskiego, że w sprawie hipotecznej Jana Antosza i Józefa Kucharskiego o wpis prawa własności realności lwh. 9 ks. gr. gm. Zawada objętej do aktu doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 7 marca 1894 l. 3660 cyw., ustanowiono dla niego kuratorem dr. Juliusza Chodackiego adwokata w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 9 września 1896.

L. 74993 [9816 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 21 listopada 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III str. 18 pod poz. 924 wpisano firmę „Samuel Blatt miodosytnia w Janowie koło Lwowa" i przy niej uwidoczniono, że właścicielem tej firmy jest Samuel Blatt w Janowie koło Lwowa.

Lwów, dnia 5 grudnia 1896.

L. 73402 [9814 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prosby Markusa Spatza de praes 27 października 1896 l. 69027 posiadacza następujących weksli:

1. wekslu z daty Lwów dnia 30 kwietnia 1896 na sumę 100 zł. wa. płatnego dnia 30 października 1896, wystawionego na zlecenie własne wystawiciela Markusa vel Marka Spatza i adresowanego do Seliga Gartmanna i Leona Izraelowicza jako wskazanych we Lwowie;

2. wekslu z daty Lwów 30 kwietnia 1896 płatnego dnia 30 kwietnia 1897 na sumę 243 zł. wa. wystawionego, również na zlecenie własne Markusa Spatza a adresowanego do wskazanych Seliga Gartmanna i Leona Izraelowicza we Lwowie, którzy ten weksel własnoręcznie jako akceptanci podpisali, ażeby te weksle w przeciągu 45 dni licząc od dnia płatności każdego wekslu tj. od dnia 30 października 1896 względnie 30 kwietnia 1897 sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie proszącego Markusa Spatza za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 25212 [9803 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu doręczenia Kazimierze Szołowiczowej uchwały z dnia 12 marca 1896 l. 5301 mocą której zezwolono na wpis prawa zastawu na dobrach należących skarbu państwa w kwocie 62 zł. 80 ct. z pn. w stanie biernym sumy 3000 zł. na rzecz Kazimiry Szołowiczowej na karcie ciężarów wyk. 696 ks. tab. obejmującego majętność Niedźwiada Bronisława Szwantowskiego własną intabulowanej, ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Kazimiery Szołowiczowej kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego, a jego zastępcą adw. dr. Tadeusza Tertila.

Tarnów, 3 grudnia 1896.

L. 13342. [201 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chaima Feder i Scheindle Feder, że Majer Stark i Israel Stark wnieśli przeciw nim dnia 7 września 1892 l. 9919 pozew o uznanie sumy 75 zł., zaintabulowanej w stanie biernym realności objętej wyk. hip. 1843 ks gr. gm Gródek za zapłaconą i wykreślenie onej, wskutek czego dla nich kuratorem dr. Longina Ozarkiewicza w Gródku ustanowiono, termin do obrony na dzień 8 lutego 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się ich, ażeby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, ewentualnie sądowi innego pełnomocnika przedstawili, inaczej niekorzystne następstwa zaniedbania swego, sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 29 listopada 1896.

L. 7681. [217 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Ilka Krempę zawiadamia, że wskutek pozwu Ilka Fesiów do praes 27 listopada 1896 r. l. 7681 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł., termin na dzień 3 lut-go 1897 wyżnaczono, a dla niego kuratora w osobie Iwana Dobrzańskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 27 listopada 1896.

L. 11936. [205]

C. k Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Annę Oliar i Stefana Nowosielskiego, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 50 zł. w. a zpn, na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 stycznia 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem p. Orłowicza, c. k. notaryusza z Rymamanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Annę Oliar i Stefana Nowosielskiego, by udzielili ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyj lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami poniosą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 10 grudnia 1896.

L. 16267. [9848 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Kowala, że dnia 21 października 1896 do l. 16267 wniół przeciw niemu Michał Kochan skargę o zapłatę 105 zł. zpn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 stycznia 1897 o g. 9 rano tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Sleczkowskiego, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, 24 października 1896.

L. 26151. [9762 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrota, że dla niego kuratorem tutejszego adwokata dr. Glasera z substytucyą tutejszego adwokata dr. Mützą ustanowił, z powodu wniesionego przeciw niemu i Scheindli Schildkrot w dniu 12 grudnia 1896 do l. 26151 pozwu przez Izaka Katza o zapłatę sumy wekslowej 150 złr. w. a. z pn.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 17 grudnia 1896.

L. 5993. [9804 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Skowrońskiego, aby do roku zgłosił się do spadku po matce Katarzynie Skowrońskiej, zmarłej w Dynowie dnia 4 lutego 1892 bez testamentu, inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Wyszotyckim ukończoną bedzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 26 września 1895.

L. 24424. [9796 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia panią Maryę z hr. Tarnowskich Sarnecką, z miejsca pobytu nieznaną, że w sprawie wekslowej Meilecha Liliena przeciw niej o zapłatę sumy wekslowej 1500 złr., ustanowił Sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie adwokata dr. Głembockiego, z zastępstwem adwokata dr. Kormosza i kuratorowi doręczono nakaz zapłaty z 13 października 1896 l. 18479 i poleca pozwanej, ażeby do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 19 grudnia 1896.

L. 17967. [9821 2—3]

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach ogłasza, że w sporze sumarycznym Karola Knilla przeciw Maryanowi Gosławskiemu pto 180 złr. z pn., ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Gosławskiego, adwokata dr. Schenkera i wzywa pozwanego, aby kuratorowi temu potrzebne wskazówki udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Brzeżany 21 grudnia 1896.

L. 16565. [9807 2—3]

Zawiadamia się nieobecnego Menaschego Fausta, że Marya Faust wniosła przeciw niemu pozew z 20 listopada 1896 l. 16565 o zapłacenie kwoty 38 złr., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 marca 1897 o godz. 9 rano i że dla niego ustanowiono adw. dr. Strowskiego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 28 listopada 1896.

L. 11855. [190 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Babiarza, że Eisig Salamon wniósł przeciw niemu i Zofii Babiarz pozew de praes. 19 listopada 1896 r. l. 11855 o zapłacenie kwoty 30 zł 80 ct., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 9 lutego 1897 o godz. 8 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Babiarza wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Orlińskiemu, adwokatowi w Radomyślu swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 29 listopada 1896.

L. 37. [191 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Eisikowi Radwanee, że przeciw niemu przez Abrahama Józefa Rotknechta pozew de praes. 2 stycznia 1897 r. l. 37 o 40 zł. wniesiony został.

Dla Eisika Radwanee ustanawia się kuratora ad actum dr. Bernarda Altera w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczające termin do rozprawy na dzień 17 lutego 1897.

Wzywa się zatem Eisika Radwanec, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 3 stycznia 1897.

L. 15092 [9801 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Marcina Frazika, aby przed upływem roku zgłosił się do spadku po jego ojcu zmarłym w Samborze, dnia 13 lut-go 1896 śp. Tomaszu Fraziku lub też udzielił informacye ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr Jirzyczkowi Maciejowskiemu w Samborze, inaczej po upływie tego terminu spadek przyznany będzie spadkobiercom deklarowanym.

Sambor, 24 października 1896.

L. 18838 [9820 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Władysława Bema, że w sprawie egzekucyjnej spółki rolniczej w Tarnopolu przeciw temuż o zapłacenie 314 zł. 15 ct. a. w. dozwolił na wpisanie egzekucyjnego prawa zastawu na dobrach Manajów część IV Leonówka wykazem hipotecznym l. 31 objętego i wykazem hipotecznym l. 442 księgi gruntowej gminy katastralnej Manajów objętej i że gdy Władysław Bem z miejsca i pobytu nie jest znanym, ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Parnassa w Tarnopolu ze substytucyą adw. dr. Schwarza, oraz że rzeczą tego jest bądź ustanowić innego zastępcę i o tem Sąd uwiadomić, lub też rzeczonemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielić, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 24 października 1896.

L. 11785 [9886 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Skibyka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 14 września 1895 l. 10279 kuratorowi Józefowi Choma doręczoną została.

Zborów, dnia 12 listopada 1896.

L. 25248 [9819 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Tarnowa jako cesyonarki Michała Weissa przeciw Ewie z Weissów Ankrowej pto 50 zł. ustanawia dla egzekutki Ewy z Weissów Ankrowej z miejsca pobytu niewiadomej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Stanisława Stojałowskiego z substytucyą adw. dr. Mützą z tem, że tenże będzie ją zastępował, póki sama się nie zgłosi.

Tarnów, 3 grudnia 1896.

L. 1606. [9866 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Iwana Iwanyszyna z miejsca pobytu nieznanego, że powołanym jest do spadku po Jakowie Iwanyszyn, zmarłym w Iwanikówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem Iwana Iwanyszyna, ażeby do roku od dnia dzisiejszego deklaracyę do spadku Jakowa Iwanyszyna wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla Iwana Iwanyszyn kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 15 maja 1894.

L. 1907 [9875 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Sokołowski podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 kwietnia 1892 zmarł w Trzebosi Józef Wiśniowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi tutejszemu niewiadomo czyli i komu jakie prawo do spadku tego przysługuie, wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do spadku tego prawa sobie rościli, aby takowe w ciągu roku od daty tego edyktu tutaj zgłosili i wykazali, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym i im w miarę ich praw przyznanym, nieobjęta zaś część spadku, a w razie gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek Skarbowi Państwa przyznanym i wydanym będzie.

Kuratorem nieobjętej masy spadkowej, ustanowiono Stanisława Chorzępę z Trzebosi.

Sokołów, dnia 28 grudnia 1896.

L. 11287 [9856 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Zygmunta Groblewskiego przeciw Franciszkowi Dzwinogrodzkiemu o 22 zł. 95 ct. z pn., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Dzwinogrodzkiego kuratorem Jana Wojtowicza z Mikłaszowa.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki, 11 listopada 1896.

L. 6923 [9855 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia, że ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Hipp z Bruckenthalu kuratorem Stefana Parskiego celem doręczenia tusad. uchwały tabul z 10 czerwca 1896 l. 4999.

Uhnów, dnia 30 września 1896.

L. 80690 [9888 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w sprawie Emanuela Kurzera przeciw Emilowi Kratochwilowi o 50 zł. wa adw. dr. Hahna ze zastępstwem przez adw. dr. Felda, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Emila Kratochwila i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 19 grudnia 1896.

L. 11022 [9885 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdę Nakoneczną, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 28 sierpnia 1895 l. 9591 kuratorowi Onufremu Klim doręczona została.

Zborów, dnia 31 października 1896.

L. 11848 [9887 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szamryk, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 17 kwietnia 1896 l. 3746 kuratorowi Jaśkowi Nowak z Bogdanówki doręczoną została.

Zborów, dnia 16 listopada 1896.

L. 10532 [9884 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Nakonecznego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 26 sierpnia 1895 l. 9508 kuratorowi Stefanowi Nakonecznemu doręczoną została.

Zborów, dnia 15 listopada 1896.

L. 10284 [9883 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Małankę Diuna, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 25 września 1895 l. 10745 kuratorowi Janowi Łukawieckiemu doręczoną została.

Zborów, dnia 1 listopada 1896.

L. 11123. [9839 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdrażając na żądanie Nuchyma Reicha postępowanie amortyzacyjne co do zagubionych przez Nuchyma Reicha:

1. Książeczki Rzeszowskiej kasy oszczędności Nr. 16951 zapisanej w tomie XXII strona 11429 na imię Nuchyma Reicha pierwotnie na kwotę 100 złr. opiewającej, z której w dniu:

1 sierpnia 1895 zostało . . .	1 złr.	— ct.
% od tej kwoty po 30/6 1896	— „	18 „
z wkładki 21 lipca 1896 . .	15 „	— „
z wkładki 23 lipca 1896 . .	15 „	— „
z wkładki 4 sierpnia 1896 .	15 „	— „
Razem na kwotę	46 złr.	18 ct.

opiewającej.

2. Certyfikatu zastawniczego Rzeszowskiej filii banku austro-węgierskiego z daty Rzeszów 28 stycznia 1896 l. 950 stwierdzającego lombardowanie w tymże banku renty austryackiej na 100 złr. opiewającej, wzywa każdego posiadacza rzekomo zaginionej tej książeczki i tego certyfikatu, aby takowe w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc tutejszemu sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu takowe na ponowne żądanie Nuchyma Reicha, za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 12 listopada 1896.

L. 10233 [9882 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Bahryja, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 19 września 1895 l. 10576 kuratorowi Stefanowi Nakonecznemu doręczona została.

Zborów, dnia 1 listopada 1896

L. 25607. [9842 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej król. stoł. miasta Lwowa przeciw Emilii Łukaszewskiej i spóln. o 630 złr. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Habera kuratorem adw. dr. Ludwika Glasera, a jego zastępcą adwokata dr. Hermana Mütza.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 10 grudnia 1896.

L. 10120. [9881 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kaspra i Tecfila Górnych, że przeznaczona dla nich uchwała tabularna z dnia 10 grudnia 1895 l. 13519 kuratorowi adw. dr. Naglerowi doręczoną została.

Zborów, 1 listopada 1896.

L. 8266. [9849 2—3]

Niewiadomego z pobytu Jana Zawistowskiego zawiadamia się, że celem doręczenia mu rezolucyi z 10 stycznia 1895 l. 17856 w sprawie wpisu prawa własności parc. grunt. 862/2 i 862/3 wyk. hip. 26 i 207 gm. Ropica polska objętych, Franciszka Barszcza własnych, na rzecz Jana Gubały, dlań kuratorem adw. dr. Józef Radomyski w Gorlicach ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 19 sierpnia 1896.

L. 10021. [9880 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdę Nakoneczną, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 19 września 1895 l. 10545 kuratorowi Onufremu Klim doręczoną została.

C. k Sąd powiatowy

Zborów, 31 października 1896.

L. 26490. [9843 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Herscha Stechera, iż dla niego w sprawie wekslowej Fischla Atlasa przeciw niemu pto 104 złr. 89 ct. kuratorem adw. dr. Malawskiego w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Tertila w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 30 listopada 1896 l. 25135 doręczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 17 grudnia 1896.

L. 4758. [9850 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę Klahr, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 23 września 1890 l. 7682, dozwalającą intabulacyi prawa własności ciała hipotecznego wykazem l. 377 ks. gr. gminy Oleszyce stare objętego, na rzecz Józefa i Fraidli Hindy Schillerów, doręczył ustanowionemu kuratorowi, panu Janowi Haimannowi, kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 9646. [9879 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryskę Dańków, zam. Maksymczuk, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 20 czerwca 1896 l. 4859 kuratorowi Stefanowi Metelskiemu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy

Zborów, 25 listopada 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

We środę dnia 12 stycznia 1897.
Po raz pierwszy.

CYRKOWCY
(Circusleute)

OSOBY:

Hrabina Lehrbach . .	p. Cichocka
Robert jej syn . .	p. Wostrowski
Baron Buetora . .	p. Chmieliński
Landowski . .	p. Ruszkowski
Lilli } jej córki	pn. Czaplińska
Ada }	Mała Zielińska
Róża Lindemann . .	p. Gostyńska
Petermann dyrektor cyrku	p. Lelewicz
Lebfeld ajent . .	p. Walewski
Oficer policyi . .	p. Einsporn
Steinberg . . .	p. Jasielski
Weterynarz . . .	p. Neuman
Wiliam . . .	p. Kasprzycki
Detroit . . .	p. Swaryczewski
Bulow . . .	p. Jednowski
Fernandez . . .	pn. Jankowska

Artyści cyrkowi, masztalerze, panie i panowie z publiczności.
Rrzecz dzieje się za naszych czasów w Berlinie.
Reżyser: Adolf Walewski.
Rozpocznie:
Demonstracya żywych obrazów za pomocą Kinematografu!
Program zupełnie nowy!

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaje i wypożycza futra, kostyumy narodowe, fraki i różną garderobę bardzo tanio. — Ulica Teatralna, Jaszczyszyn, Dom Narodny. 73

Młody człowiek, kawaler, z pięknem pismem, władający językiem polskim i niemieckim, znajdzie stałe umieszczenie w wielkim Skarbie jako pomocnik biurowy i rachunkowy. Oferty z podaniem dotychczasowego zatrudnienia i odpisami świadectw, pod G. G. 465 przyjmuje Biuro dzienników L. Plohna, Lwów ul. Karola Ludwika l. 9. 75

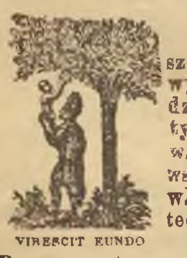
Do wydzierżawienia w powiecie rohatyńskim 4 folwarki obszaru 2000 morgów, w powiecie brzeżańskim 2 folwarki obszaru 2100 morgów, w powiecie przemyślańskim 1 folwark obszaru 400 morgów pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokatów dr. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki l. 16.

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE I KATAROM** 64
W główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare

Ogier gniady oryentalny licenc.
6cio-letni jest do nabycia w Izydorówce ost. p. Żurawno stacya kolei Stryj, bliższa wiadomość Zarząd dóbr. 57

Dwa medale zasługi!
Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.
Nowość: Tutki egipskie „Orient"
Uznanie
Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN


VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik $3^{1}/_{2}$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le Grand.
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 61

Wysprzedaż bez blagi konkurencyjnej
niżej cen własnego kosztu
tylko po koniec grudnia 1896
obok mojego magazynu
plac Halicki liczba 2
poleca
A. KRZYSZTOFOWICZ
Makaty, Gobeliny, Dywany, Ekrany, Parawany, Chodniki, Lambrekiny, Hafty różnorodne, Kocyki, Kołdry szyte, Firanki, Portyery, Szaliki dekoracyjne, Materye, Plusze, Serwety, Kapy na łóżka, Futerka pod łóżka itp.

Darlehen
von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

K. k. priv. allg. österr.
Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5 Jänner 1897 stattgefundenen siebenundvierzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889** der k. k priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 496 Nr. 42 mit dem Treffer von fl. 50.000
„ 320 „ 41 „ „ „ „ „ 2.000
„ 3220 „ 22 „ „ „ „ „ 1.000
„ 6587 „ 06 „ „ „ „ „ 1.000

Serie 2575 Nummer 30,	Serie 5490 Nummer 43
Serie 3083 Nummer 43,	Serie 5617 Nummer 24
Serie 3540 Nummer 50,	Serie 6195 Nummer 49
Serie 5214 Nummer 36,	Serie 7390 Nummer 47
Serie 5402 Nummer 16,	Serie 7856 Nummer 19

mit dem Treffer von je fl. 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie 515 Nr. 1—50,	Ser. 4814 Nr. 1—50,
Serie 1930 Nr. 1—50,	Ser. 5675 Nr. 1—50.
Serie 2694 Nr. 1—50,	Ser. 6456 Nr. 1—50,
Serie 2918 Nr. 1—50,	Ser. 7237 Nr. 1—50,

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1-ten August 1897 an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5-ten Mai 1897 statt. 76

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 2285 Nummer 28	Serie 2332 Nummer 06
Serie 2441 Nummer 44	Serie 2554 Nummer 39
Serie 2556 Nummer 42	Serie 5320 Nummer 46
Serie 6075 Nummer 18	Serie 6136 Nummer 36
Serie 6855 Nummer 34	

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 56, 104, 2[illegible]3, 304, 494, 1097, 1516, 1561, 1652, 1655, 1675, 1714, 1769, 1870, 1911, 1931, 1979, 1990, 2031, 2061, 2205, 3044, 3053, 3405, 3484, 3535, 3952, 4185, 4578, 4618, 4722, 4881, 5043, 5082, 5170, 5402, 5554, 57[illegible]6, 5784, 6077, 6178, 6233, 6295, 6379, 6404, 6413, 6482, 6889, 7271, 7482, 7684, 7714, 7745, 7807, 7829, 7849.

Wien, den 5 Jänner 1897.

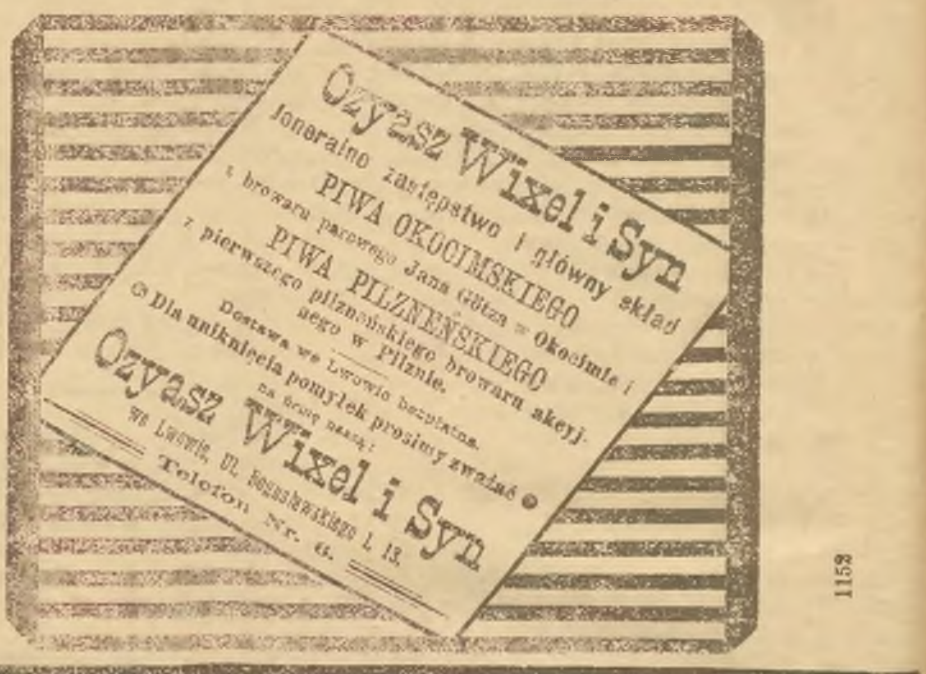
Die Direction.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Karolinie Gacklik, Janowi Szerbert, Piotrowi Majer, Michałowi Szkarban, Walentemu Rolland, Janowi Szkarban, Jakóbowi Majer, Jerzemu Hans, i nieletnim Katarzynie, Elżbiecie i Małgorzacie Hansom, kapitał 1882 zł. 98 ct. w. a, listami zastawnymi pochodzący z większej sumy 2700 zł. z pierwotnej pożyczki 46.500 zł. w. a na hipotece dóbr Worotne w powiecie Kamioneckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31 grudnia 1896 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Karolinę Gacklik, Jana Szerbert, Piotra Majer, Michała Szkarban, Walentego Rolland, Jana Szkarban, Jakóba Majer, Jerzego Hans i nielet. Katarzynę, Elżbietę i Małgorzatę Hansów jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 18 listopada 1896.



1159

Wielka insprucka loterya — **Ciągnienie nieodwołalnie 20 lutego.**
Główna wygrana
75.000 koron, gotówką 20 prc. potr.
Losy po 50 ct polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max Schellenberg i Kreyser, A. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien. 83

Ogłoszenie.

W sobotę dnia 23 stycznia 1897 r. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalach Stowarzyszenia IV. zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które wszystkich Członków niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Wniosek Rady nadzorczej o zużytkowanie i rozdzielenie zysku czystego.
2. Wniosek Rady nadzorczej o przyjęcie obrachunku końcowego za rok 1896 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
3. Wybór 6 członków Rady nadzorczej na podstawie §. 20 statutu.
4. Ewentualne wnioski członków.

Jeżeliby wymagana do kompletu ilość członków nie zebrała się, odbędzie się dnia 30 stycznia 1897 w tym samym czasie i z równym porządkiem dziennym ponowne walne Zgromadzenie, na którem powzięte zostaną prawomocne uchwały bez względu na ilość zebranych członków.

Ustrzyki w styczniu 1897.

Zygmunt Mellinger, prezes. Markus Singer, sekretarz.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. UNGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wieden IX, Türkenstrasse 4. 67

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Józefowi Syp, Zofii Syp i Grzegorzowi Syp kapitał 1918 zł. 82 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 7000 zł. w. a. na ciałach hipotecznych whl. 284, 285, 290 i 291 gm. kat. Wulka Tanewska objętych z rozparcelowania dóbr Jeziorko powstałych w powiecie Niskim położonych, intabulowany z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31 grudnia 1896 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Józefa, Zofię i Grzegorza Sypów jako właścicieli tych majętności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 18 listopada 1896.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Tekli 1o Godkowej 2o Armałowej, Michałowi Godek, Antoniemu Godek, Franciszkowi Godek, Józefowi Godek, Janowi Godek, Tekli z Godków Obrockiej, Kamili Kluż, Eleonorze z Godków 1o Klimkowej, 2o Małeckiej, Jędrzejowi Godek, Bronisławie Godkownej, Ludwice Godkównej, Maryannie z Godków Tratkowej, Janowi Armała i Tekli 1o Godkowej, 2o Armałowej, kapitał 406 zł. $44_{1}/_{2}$ ct. wa. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 6500 zł, m. k. na hipotece dobr Glinnik średni w powiecie Jasielskim położonych intabulowany tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1896 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc Teklę 1o Godkową 2o Armałową, Michała Godek, Antoniego Godek, Franciszka Godek, Józefa Godek, Jana Godek, Teklę z Godków Obrocką, Kamilę Kluż, Eleonorę z Godków 1o Klimkową 2o Małecką, Jędrzeja Godek, Bronisławę Godkówna, Ludwikę Godkówną, Maryannę z Godków Tratkową, Jana Armałę i Teklę 1o Godkową 2o Armałową jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 30 listopada 18

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.